Gazeta Uczelniana

Miesięcznik informacyjny Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich ♦ rok XVII ♦ nr 1 (161) styczeń 2011 ♦ ISSN 1429-5822

Czy Akademia Medyczna przeżywa kryzys?

Marek Ziętek

Na posiedzeniu Senatu AM 20 grudnia 2010 r. rozgorzała dyskusja na temat tego, czy w naszej Uczelni wystąpił kryzys i czy należy powoływać rektorską komisję ds. sytuacji kryzysowej. Ostatecznie komisja została powołana, a jej nazwa została zatwierdzona przez Senat, co osobiście uważam za słuszne.

Na kanwie tej dyskusji należy zastanowić się, czy jesteśmy Uczelnią przeżywającą kryzys, czy też jesteśmy Uczelnią sukcesu. Niewątpliwymi sukcesami są nasze osiągnięcia naukowe. Współczynnik wpływu przypadający na jednego pracownika plasuje nas na pierwszym miejscu we Wrocławiu.

Równie ważne jest posiadanie najbardziej innowacyjnego w Polsce Wydziału Farmaceutycznego i najwyżej notowanego pod względem naukowym i dydaktycznym Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego (porównanie wyników LDEP oraz wartości punktów MNiSW oraz IF katedr stomatologicznych w kraju).

Przytoczony w poprzednim wydaniu „Gazety Uczelnianej" ranking SCI World Raport napawa nas dumą.

W numerze:

- Wybory uzupełniające do Kolegium Elektorów
- Dlaczego milczymy?
- Jak studenci oceniają sytuację na Akademii Medycznej
- Farmacja wrocławskiej Akademii Medycznej najbardziej innowacyjna w Polsce
- Jubileuszowa absolwentówka na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym

Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich

Marek Ziętek

Czy Akademia Medyczna przeżywa kryzys?

Zagospodarowujemy największą sumę środków z Unii Europejskiej wśród wszystkich uczelni medycznych oraz w środowisku wrocławskim. Bierzemy udział w europejskich programach badawczych. Odnotowaliśmy najwyższe w historii pozycje w rankingach tygodnika „Perspektywy". Uzyskaliśmy szóste uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora, które pozwala Uczelni na wystąpienie z wnioskiem o przekształcenie w Uniwersytet Medyczny.

Tych sukcesów jest znacznie więcej. Tylko jak to się ma do oceny naszej Uczelni przez medyczne środowisko naukowe Polski i środowisko naukowe Wrocławia, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Zdrowia i Centralną Komisję? Tam jesteśmy oceniani źle. Niestety, krzywym zwierciadłem oceny jest sprawa Rektora AM oraz działania władz dziekańskich Wydziału Lekarskiego.

Sytuacja społeczna w Uczelni jest niedobra. W mojej ocenie, części osób bardziej zależy na wygrywaniu własnych interesów niż na wizerunku i pozycji Uczelni. Jestem bardzo daleki od ferowania wyroków i stwierdzeń, że rozprawa habilitacyjna prof. Andrzejaka jest plagiatem. Od tego są odpowiednie gremia i one powinny to oceniać.

Jednak sposób rozgrywania tej sprawy jest nie do przyjęcia. Czymś innym jest plagiat, a czymś innym kierowanie Uczelnią w sytuacji, gdy utraciło się moralny mandat do sprawowania funkcji kierowniczych.

Na posiedzeniu Senatu AM w Ścinawie powiedziałem, że dymisja to sprawa sumienia i dobrego smaku. Podtrzymuję to stwierdzenie, dodałbym tylko jedno, czy warto pogrążać Akademię Medyczną? Własne dobre imię da się oczyścić, pozycję i dobre imię własnej Uczelni będziemy odbudowywać latami.

Osoby polemizujące ze mną w rozmowach mówią, że nic się nie stało, mamy przecież drugi wydział mogący przejąć habilitacje i profesury z Wydziału Lekarskiego. Ano, mamy. Tylko czy członkowie tej rady będą chcieli spotykać się raz w tygodniu na posiedzeniu, aby omawiać sprawy Wydziału Lekarskiego? Poza tym Wydział Lekarski Kształcenia Podyplomowego nie ma uprawnień z zakresu biologii medycznej. Utrata uprawnień przez Wydział Lekarski ma więc wymiar ekonomiczny. Niewymierny poprzez zajmowanie się na posiedzeniach drugiego wydziału sprawami pierwszego oraz wymierny. Każda habilitacja i postępowanie o nadanie tytułu profesora to suma ok. 20 000 złotych, którą należy zapłacić innemu uniwersytetowi medycznemu. Przeliczmy, ile takich postępowań prowadzono rocznie na Wydziale Lekarskim. Zapłacimy za to wszyscy – o tę sumę (szacuję ją na ok. 400 000 złotych) uboższa będzie działalność statutowa. Jeżeli jesteśmy przy działalności statutowej, to Wydział Lekarski otrzymywał ok. 2,4 mln złotych rocznie. Jeżeli nie w tym roku, to w przyszłym na pewno, tracąc punkty za uprawnienia, utraci również tę wysokość środków.

Pominę milczeniem brak możliwości zgłaszania do rad Narodowych Centrów Badawczych kandydatów z Rady WL, którzy przecież dzielą pieniądze na badania. Każdy przedstawiciel dba tam o interesy własnego środowiska. My tych przedstawicieli nie mamy.

Jest więc kryzys w Uczelni, czy go nie ma?

A może mamy klarowną sytuację w ginekologii? Konflikty, jakie tam narosły wymagają pilnych i kosztownych rozwiązań.

Dzięki kontaktom osobistym członków Rady Wydziału Nauk o Zdrowiu oraz Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego otrzymujemy akredytację na kształcenie studentów. Baza lokalowa, wyposażenie dydaktyczne absolutnie nie pozwalają na spokojne patrzenie w przyszłość.

Od trzech miesięcy pełnię obowiązki rektora. Jest to zdecydowanie inna perspektywa spojrzenia na problemy Uczelni niż z zajmowanej dotychczas funkcji prorektora ds. nauki. Jeżeli jednak ktoś sądzi, że jest to sytuacja komfortowa, to się myli. Pełniący obowiązki Rektora, nie jest Rektorem. Nie ma mandatu społecznego do podejmowania trudnych, nieraz bolesnych decyzji. Spotykam się na różnych szczeblach (oficjalnych i towarzyskich) z komentarzami dotyczącymi sytuacji w Akademii Medycznej oraz pomijaniem mojej osoby w ważnych dyskusjach, spotkaniach i rozdziale środków finansowych (i nie dotyczy to Marka Ziętka, tylko urzędu).

Ponawiam więc pytanie: czy jest to sytuacja kryzysowa, czy też nie? Ja uważam, że jest. Dlatego bardzo liczę na duży rozsądek i szerokie spojrzenie na problemy Uczelni obecnych i nowo wybranych elektorów.

Wybory uzupełniające do Kolegium Elektorów. Rozmowa z prof. dr. hab. Michałem Jeleniem – przewodniczącym Uczelnianej Komisji Wyborczej

W związku z decyzją ministerstwa o potrzebie uzupełnienia składu Kolegium Elektorów Akademii Medycznej, którzy będą głosować wniosek Ministra Zdrowia o odwołanie z funkcji rektora prof. Ryszarda Andrzejaka w grudniu rozpoczęła się procedura wyborcza. Znane są już nazwiska 162 kandydatów na elektorów, którzy będą rywalizować o 54 mandaty. O wyborach uzupełniających rozmawiamy z prof. Michałem Jeleniem – przewodniczącym Uczelnianej Komisji Wyborczej.

Gazeta Uczelniana: Po raz pierwszy w historii wrocławskiej Akademii Medycznej wybory uzupełniające do Kolegium Elektorów są organizowane po to, by elektorzy głosowali nie nad wyborem rektora, ale nad wnioskiem o jego odwołanie. Czy to ma jakiś wpływ na całość procedur wyborczych?

Michał Jeleń: Sam ten fakt na procedury wyborcze oczywiście bezpośrednio wpływu żadnego nie ma, jednak sytuacja ma charakter precedensowy i dlatego wystąpiliśmy do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o opinię prawną. Ustami radcy prawnego tegoż ministerstwa odpowiedziano nam, że ani ustawa, ani statut nie zawierają przepisów o uzupełnianiu składu Kolegium Elektorów, ale jednocześnie decyzję w tej sprawie oddano Senatowi AM, a senatorzy większością głosów uchwalili, że wyborów uzupełniających nie będzie.

GU: I tak też się stało. Odbyło się Kolegium Elektorskie i dopiero po tym głosowaniu okazało się, że wybory uzupełniające trzeba jednak przeprowadzić. Dlaczego?

MJ: Otrzymaliśmy opinię prawną z Ministerstwa Zdrowia, że wybory uzupełniające trzeba było jednak przeprowadzić, gdyż do ważności głosowania wymagane jest kworum, które w tym konkretnym wypadku wynosi 77 elektorów. Tymczasem na dzień przeprowadzania głosowania w ogóle nie mieliśmy takiej liczby elektorów, gdyż było ich tylko 61. W ślad za tym pismem z Ministerstwa Zdrowia Senat AM zadecydował o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających.

GU: I jesteśmy właśnie w trakcie wyborów uzupełniających. Przypomnijmy jednak na początek czytelnikom, ilu jest statutowych elektorów, kto ich zgłasza i jakie są procedury wyboru.

MJ: Liczbę elektorów określa statut na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym. Liczba 115 statutowych elektorów Akademii Medycznej jest odsetkiem statutowej liczby etatowych pracowników uczelni. Stąd też biorą się mandaty na poszczególnych wydziałach i jednostkach międzywydziałowych. Następnie, w ramach poszczególnych wydziałów, pojawia się podział na przyznawane mandaty w zależności od zajmowanych stanowisk i pozycji w strukturze organizacyjnej Uczelni. Pierwsza grupa to samodzielni pracownicy dydaktyczno-naukowi, czyli profesorowie i doktorzy habilitowani, następnie pomocniczy pracownicy dydaktyczno-naukowi, czyli adiunkci i asystenci oraz pracownicy niebędący nauczycielami, czyli pracownicy administracji i pracownicy techniczni, no i oczywiście studenci i doktoranci.

GU: A ilu kandydatów zgłoszono do tych wyborów uzupełniających?

MJ: Nowo zgłoszonych kandydatów jest aż 162, a mandatów elektorskich do rozdysponowania 54.

Dzięki temu można mieć nadzieję, że chyba po raz pierwszy w historii Akademii Medycznej wybierzemy statutową liczbę 115 elektorów. Przy wyborze elektorów kłopot polega bowiem na tym, że wybieramy ich w trzech kolejnych turach, ale zawsze bezwzględną większością, czyli kandydat aby został wybrany musi uzyskać więcej niż 50% ważnie oddanych głosów.

GU: Ale istnieje teoretyczna możliwość, że wybory zakończą się już po pierwszej turze?

MJ: Oczywiście, że tak. Procedura jest tu identyczna, jak w wypadku np. wyborów prezydenckich. Jeżeli kandydat już w pierwszej turze otrzyma więcej niż 50% ważnie oddanych głosów, to automatycznie zostaje elektorem. Chodzi o to, by z tych 162 kandydatów wybrać 54, którzy uzupełnią statutowy skład 115 elektorów.

GU: Po tym jak zakończono już składanie kandydatur, jaki jest teraz dokładny kalendarz wyborczy?

MJ: Otóż najpóźniej do 17 stycznia 2011 roku znana będzie ostateczna i zweryfikowana lista kandydatów. Jeśli nie będzie do nich żadnych zastrzeżeń formalnych, na przykład że ktoś nie jest pełnoetatowym pracownikiem, już 18 stycznia odbędzie się pierwsza tura głosowania. Druga tura jest zaplanowana na 25 stycznia, a tura trzecia na 1 lutego. Ogłoszenie wyników wyborów uzupełniających do Kolegium Elektorów zaplanowane jest na piątek 4 lutego 2011 r., czyli w tym dniu znać już będziemy zapewne 115 elektorów.

GU: A ile będzie punktów wyborczych i gdzie będą zlokalizowane?

MJ: Punkty wyborcze będą rozmieszczone na terenie całej Uczelni, a łącznie będzie ich 12. Samo głosowanie wyglądać będzie tak samo, jak przy wszystkich innych znanych nam wyborach. Komisja Wyborcza sprawdza wyborcę, czy jest uprawniony do głosowania, następnie wręcza mu kartę, zaś wyborca zaznacza krzyżykami swoich kandydatów. Pracownik administracji może głosować wyłącznie na pracowników administracji, student na studentów, a nauczyciel akademicki na nauczyciela akademickiego. Oczywiście pracownicy Wydziału Lekarskiego mogą głosować tylko na pracowników tego wydziału i tak dalej.

GU: Kiedy zatem może odbyć się głosowanie nad wnioskiem ministra zdrowia o odwołanie prof. Ryszarda Andrzejaka z funkcji rektora AM?

MJ: Skoro 4 lutego będą znani już wszyscy elektorzy, to po tej dacie, na wniosek przewodniczącego Uczelniana Komisja Wyborcza zaproponuje Przewodniczącemu UKE datę głosowania Kolegium Elektorów. Można zatem przypuszczać, że takie głosowanie nad wnioskiem o odwołanie rektora Akademii Medycznej odbyłoby się jeszcze pod koniec lutego 2011 r.

GU: Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał Arkadiusz Förster

Maria M. Sąsiadek

Dlaczego milczymy?

Akademia Medyczna we Wrocławiu jest jedną z najstarszych uczelni medycznych w Polsce. Zatrudnieni w niej naukowcy, pracownicy administracji oraz studiujący tu studenci i doktoranci – wszyscy związaliśmy swoją przyszłość z naszą Uczelnią.

Jak zatem mogło dojść do tak głębokiego kryzysu – rektor Uczelni został zawieszony przez Ministra Zdrowia w pełnieniu obowiązków, a decyzją Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych Rada Wydziału Lekarskiego utraciła prawa do nadawania stopnia doktora habilitowanego?

Problem narastał od około 1,5 roku, ale w publicznej dyskusji głos zabierali wyłącznie związkowcy z Solidarności'80 i dziennikarze. **Społeczność akademicka milczała.** Dyskusji nie było nie tylko na forum publicznym – nie było jej również w Uczelni. Decyzje o sposobie procedowania w sprawach, które stały się główną przyczyną retorsji wobec Uczelni, były podejmowane przez wąską grupę osób, które z racji piastowanych stanowisk miały możliwości formalnego prowadzenia tych spraw. Podejmując ważkie postanowienia grono decydentów nie zasięgało opinii gremiów, które, zgodnie ze statutem AM, powinny brać udział w kształtowaniu polityki wewnętrznej i zewnętrznej Uczelni – Rad Wydziałów i Senatu.

Przez długi czas społeczność naszej *Alma Mater* wyrażała **milczące przyzwolenie** na prowadzenie tej, tak trudnej i mającej podstawowe dla Uczelni znaczenie, sprawy przez osoby bezpośrednio w tę sprawę zaangażowane bez szerokich konsul-

tacji ze społecznością akademicką. Wsparcia prawnego w tym postępowaniu udzielali nie radcy prawni naszej Uczelni, którzy są ekspertami z zakresu Prawa o Szkolnictwie Wyższym i Statutu Uczelni, a także znają specyfikę środowiska akademickiego i naukowego, ale „zewnętrzne" kancelarie prawne. Ich działania były oparte na założeniu (przedstawionym przed około dwoma miesiącami członkom Rady Wydziału Lekarskiego), które wyrażało się sformułowaniem „będziemy walczyć z niekorzystnymi dla Uczelni decyzjami w sądach i (mimo, że może to potrwać lata) wygramy". W toku dyskusji, która wywiązała się pomiędzy tymi prawnikami, a członkami Rady Wydziału Lekarskiego jasne się stało, że nie rozumieją oni, że **zanim wygramy w sądzie sprawę, Uczelnia (a na pewno Wydział Lekarski) zapłaci za takie postępowanie najwyższą cenę – utratę zaufania środowiska naukowego, utratę zaufania studentów, pacjentów oraz radykalne obniżenie szans na uzyskanie środków finansowych na realizację ambitnych zamierzeń – zarówno naukowych, dydaktycznych, jak i inwestycyjnych. Prawnicy ci nie brali również pod uwagę faktu, że przyjęty przez nich sposób postępowania na długi czas odsunie od dawna oczekiwane przekształcenie Akademii Medycznej w Uniwersytet Medyczny.**

A więc wracamy do podstawowego pytania – dlaczego społeczność akademicka milczała?

Jakie mechanizmy sprawiły, że wybrane w demokratycznych wyborach władze Uczelni mogły przez 1,5 roku prowadzić postępowanie w tak zasadniczych dla całej Uczelni kwestiach, bez konsultacji ze środowiskiem akademickim i bez formalnego poparcia ze strony gremiów demokratycznych, wyrażonego w formie uchwał Rad Wydziałów i Senatu?

Myślę, że przyczyn jest kilka, a moja analiza na pewno nie wyczerpie całości problemu. Uważam, że:

1. Od kilku lat panuje w naszej Uczelni zasada, że „wygrany bierze

wszystko", a w związku z tym **duża część społeczności akademickiej ma poczucie, że nie mając „własnej" reprezentacji we władzach Uczelni, traci możliwość wpływu na politykę wewnętrzną i zewnętrzną Uczelni.** A więc „emigruje wewnętrznie" i milczy.

W efekcie doszliśmy do sytuacji, z którą przyszło nam zmierzyć się dzisiaj – Uczelnia jest „pęknięta na pół", co wyraźnie ujawniło się w głosowaniach w Senacie nad poparciem wniosku Ministra o odwołaniu pana prof. R. Andrzejaka ze stanowiska rektora oraz Rady Wydziału Lekarskiego nad odwołaniem pani Dziekan J. Antonowicz-Juchniewicz ze stanowiska Dziekana Rady Wydziału Lekarskiego (rozkład głosów był odpowiednio 11 do 18 i 41 do 42).

2. Praktykowany ostatnio sposób zarządzania Uczelnią wskazuje, że **władzom Uczelni zdarza się zapomnieć, że są przedstawicielami społeczności akademickiej z wyboru i zakres ich niekonsultowanych ze społecznością akademicką działań jest ściśle określony Statutem Uczelni oraz Kodeksem Dobrych Obyczajów w Nauce.** Przykładem braku poczucia takich ograniczeń w mojej ocenie jest publiczna deklaracja pani Dziekan Wydziału Lekarskiego, która stwierdziła, że dopóki Ona będzie Dziekanem nie dopuszcza możliwości zmiany przyjętej przez Nią (bez konsultacji z Radą Wydziału), strategii postępowania. Tej opinii nie zmieniła, mimo że znaczna część członków Rady Wydziału Lekarskiego nie w pełni poparła przyjętą taktykę.

3. Brak publicznej dyskusji w środowisku akademickim dotyczy również innych zagadnień życia Uczelni. Mimo zmieniającej się wokół nas rzeczywistości, zmianie ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym, przede wszystkim w zakresie nadawania tytułów i stopni naukowych oraz finansowania badań naukowych, w naszej *Alma Mater,* nie została przeprowadzona szeroka dyskusja, poświęcona tym zagadnieniom. W efekcie wielu z nas nie ma jasnej perspektywy starań o fundusze na realizację badań naukowych oraz prowadzenia postępowań w sprawach awansów naukowych.

W jaki sposób zmienić obecną sytuację?

Uważam, że konieczne jest przeprowadzenie w naszej Uczelni szerokiej dyskusji nad wypracowaniem nowego, bardziej otwartego, demokratycznego modelu życia społeczności akademickiej.

Jak studenci oceniają sytuację na Akademii Medycznej. Rozmowa z Karoliną Kaaz – przewodniczącą Samorządu Studentów AM we Wrocławiu

Z przewodniczącą Samorządu Studentów rozmawiamy o tym, czy zamieszanie związane z zarzutami o popełnienie plagiatu wobec Rektora prof. Ryszarda Andrzejaka oraz zawieszenie uprawnień Wydziałowi Lekarskiemu do nadawania stopnia doktora habilitowanego ma wpływ na to, jak studiuje się na wrocławskiej Akademii Medycznej oraz, jak studenci postrzegają sytuację Uczelni.

Gazeta Uczelniana: Czy sytuacja niewyjaśnionych zarzutów o plagiat, odebranie uprawnień Wydziałowi Lekarskiemu i negatywna kampania medialna wokół Uczelni mają wpływ na to, jak dziś studiuje się na Akademii Medycznej?

Karolina Kaaz: Wszystkie te wydarzenia, w sposób bezpośredni, nie mają wpływu na to, jak nam się na co dzień studiuje, ale oczywiście studenci rozmawiają między sobą na te tematy. Swoją wiedzę zaś czerpią zwykle z gazet lub portali internetowych, a te niekoniecznie opisują rzeczywistość zgodnie z prawdą. Są oczywiście tacy studenci, którzy przychodzą do nas do siedziby samorządu i pytają, jak to jest z rektorem, że już go odwołano i co teraz. Wtedy wyjaśniamy, że rektor jest na razie zawieszony, że będzie głosowanie elektorów w sprawie wniosku Ministra Zdrowia o odwołanie i tak dalej. Krótko mówiąc, informujemy o sytuacji wszystkich studentów, którzy nas o tę sytuację pytają.

GU: Dla jak dużej grupy studentów ważne jest to, co dzieje się w Uczelni?

KK: Jak zawsze w takich sytuacjach są zainteresowani tematem i tacy, którym jest to zupełnie obojętne. Z pewnością są studenci, którzy interesują się bieżącymi wydarzeniami politycznymi i społecznymi, i ta grupa z uwagą obserwuje kolejne informacje na temat sytuacji Akademii Medycznej. Są jednak też tacy studenci, którzy nie interesują się sprawami ogólnouczelnianymi, ponieważ dla nich najważniejsze jest ukończenie studiów. Jako studenci mamy znajomych na innych wrocławskich uczelniach czy też w innych miastach Polski i wiemy, że tam często dzieją się podobne sytuacje, tylko nikt o nich nie mówi poza murami uczelni.

GU: Czy jako samorząd studencki macie przeświadczenie, że jest prowadzona nagonka medialna na Akademię Medyczną?

KK: Nagonka medialna jest dostrzegalna, jako studenci nie potrafimy natomiast sobie odpowiedzieć na pytanie z czyjej inicjatywy tak źle mówi się w ostatnich miesiącach o naszej uczelni.

GU: Jak wyglądają wasze kontakty ze studentami innych uczelni, przede wszystkim wrocławskich, ale też z innych części Polski. Czy czujecie, że jesteście źle postrzegani jako studenci z wrocławskiej Akademii Medycznej?

KK: Nie zauważyłam jakiegoś ostracyzmu. W Komisji Wyższego Szkolnictwa Medycznego, która działa przy Parlamencie Studentów RP, jesteśmy postrzegani bardzo dobrze jako przedstawiciele tej Uczelni, której studenci mają dobre wyniki z LEP-u, na której jest wysoki poziom nauczania i jednocześnie miła atmosfera, a nauczyciele akademiccy są przychylnie nastawieni do studentów. Nie zauważyłam też nieprzychylności do nas w innych samorządach studenckich, z tytułu studiowania na uczelni, na której doszło do zawieszenia Rektora.

GU: Wracając do naszej Uczelni. Skoro mówi pani, że wiedza na temat wydarzeń dotyczących sprawy rzekomego plagiatu jest wśród dużej części studentów bardzo pobieżna, to może warto byłoby zorganizować spotkanie studentów z przedstawicielami władz Uczelni na ten temat?

KK: Oczywiście jesteśmy w stanie zorganizować spotkanie studentów z władzami Uczelni. Moim zdaniem głównym jego celem powinno być poinformowanie studentów na temat zaistniałej sytuacji związanej z zawieszeniem rektora oraz dalszego postępowania i możliwych w tej sytuacji rozwiązań.

GU: Zainteresowanie sprawą wśród studentów jednak jest, skoro mamy tak dużą liczbę zgłoszonych studentów – kandydatów na elektorów?

KK: Z całą pewnością kandydaci na elektorów to osoby, które są zainteresowane bieżącym życiem uczelni, ale wielu z tych osób osobiście nie znam i nie wiem, co nimi kierowało, gdy podejmowały decyzję o kandydowaniu.

GU: Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał Arkadiusz Förster

Farmacja wrocławskiej Akademii Medycznej najbardziej innowacyjna w Polsce – rozmowa z dr. hab. Kazimierzem Gąsiorowskim, prof. nadzw.

Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej wrocławskiej Akademii Medycznej osiągnął najwyższy indeks innowacyjności spośród wszystkich wydziałów farmaceutycznych w Polsce. Według danych za ostatnie pięć lat wrocławski Wydział Farmacji osiągnął indeks innowacyjności 6,06 podczas gdy drugi w tym zestawieniu wydział farmaceutyczny już tylko 4,87. O tym jak to możliwe, że najbardziej innowacyjny Wydział został zaliczony do II kategorii jednostek naukowych rozmawiamy z Dziekanem Wydziału Farmaceutycznego prof. Kazimierzem Gąsiorowskim.

Gazeta Uczelniana: To już drugi raz z rzędu wrocławska farmacja okazuje się najbardziej innowacyjna w kraju?

Kazimierz Gąsiorowski: Rzeczywiście pod względem innowacyjności okazujemy się najlepsi już po raz drugi. W 2006 roku, za poprzednie pięć lat, kategoryzacja wykazała, że mamy największą liczbę patentów w przeliczeniu na jednego pracownika naukowo-dydaktycznego ze wszystkich jednostek naukowo badawczych tego typu w kraju. W tej najnowszej kategoryzacji przygotowanej przez ekspertów z Zespołu Kategoryzacji przy Ministerstwie Nauki także zajęliśmy pierwsze miejsce pod tym względem spośród wszystkich wydziałów farmaceutycznych w Polsce.

GU: Ile patentów przypada zatem na jednego pracownika wydziału?

KG: Ten wskaźnik to 6,26 po uwzględnieniu poprawki dotyczącej liczby pracowników. Kadry do zestawienia podały też pracowników będących na długotrwałych urlopach lub za granicą, którzy nie powinni byli być wliczani do liczby pracowników Wydziału. Przed tą poprawką wskaźnik innowacyjności był minimalnie niższy, czyli 6,06. Warto dodać, że następny w tej kategorii wydział farmacji ma ten wskaźnik 4,87. Przeciętnie dla pozostałych wydziałów wynosi on 2 lub 3 punkty, w po-

równaniu więc z naszym jest prawie dwukrotnie niższy. W liczbach jest to 35 patentów krajowych i 1 zagraniczny, dotyczący opracowania nowego leku do skutecznego leczenia paradontozy oraz 29 zgłoszeń patentowych.

GU: Jak zatem stało się, że najbardziej innowacyjny wydział farmaceutyczny w Polsce znalazł się w II kategorii jednostek naukowych?

KG: Kategoryzacja wydziałów farmaceutycznych to trzy bloki. Z jednej strony innowacyjność, ale z drugiej strony liczba publikacji w czasopismach z impact factor – daje się cały wykaz publikacji, a z tej listy Komisja wybiera 10 publikacji ich zdaniem najważniejszych. Przyznaję, że w tej punktacji są od nas lepsi, podobnie jak pod względem liczby ukończonych przewodów doktorskich i habilitacji. Pod tym względem znajdujemy się gdzieś w środku stawki. W naszym przekonaniu to jednak innowacyjność jest tym najważniejszym blokiem i cieszymy się z tak dobrego wyniku pod tym względem. Wydaje się nam, że skoro tak często wszędzie słyszymy, że należy budować polską gospodarkę opartą na wiedzy i innowacyjności, to jednak właśnie to kryterium winno być najważniejsze.

GU: Czyli wrocławska farmacja czuje się skrzywdzona zaliczeniem Wydziału do II kategorii jednostek naukowych?

KG: Tak, myślę że można tak powiedzieć, choć w tym wypadku lepiej brzmi słowo: niedocenieni. Najważniejsze jest natomiast to, że kategoryzacja przekłada się na konkretne pieniądze. Dlatego napisałem już w tej sprawie odwołanie do pani Minister Barbary Kudryckiej i czekamy na odpowiedź. Swoją drogą będę prosił p.o. rektora o wsparcie nas w tej sprawie. Część pracowników naszego wydziału uważa, że wpływ na zaliczenie nas do II kategorii mogła mieć uporczywa, negatywna kampania medialna wokół naszej uczelni z jaką mamy do czynienia już ponad dwa lata.

GU: Budowa Nowej Farmacji w szybkim tempie zbliża się do końca. Czy ta nowa siedziba, kiedy już będzie gotowa, może w jakiś sposób przyczynić się do poprawy osiągnięć naukowych wrocławskiej farmacji?

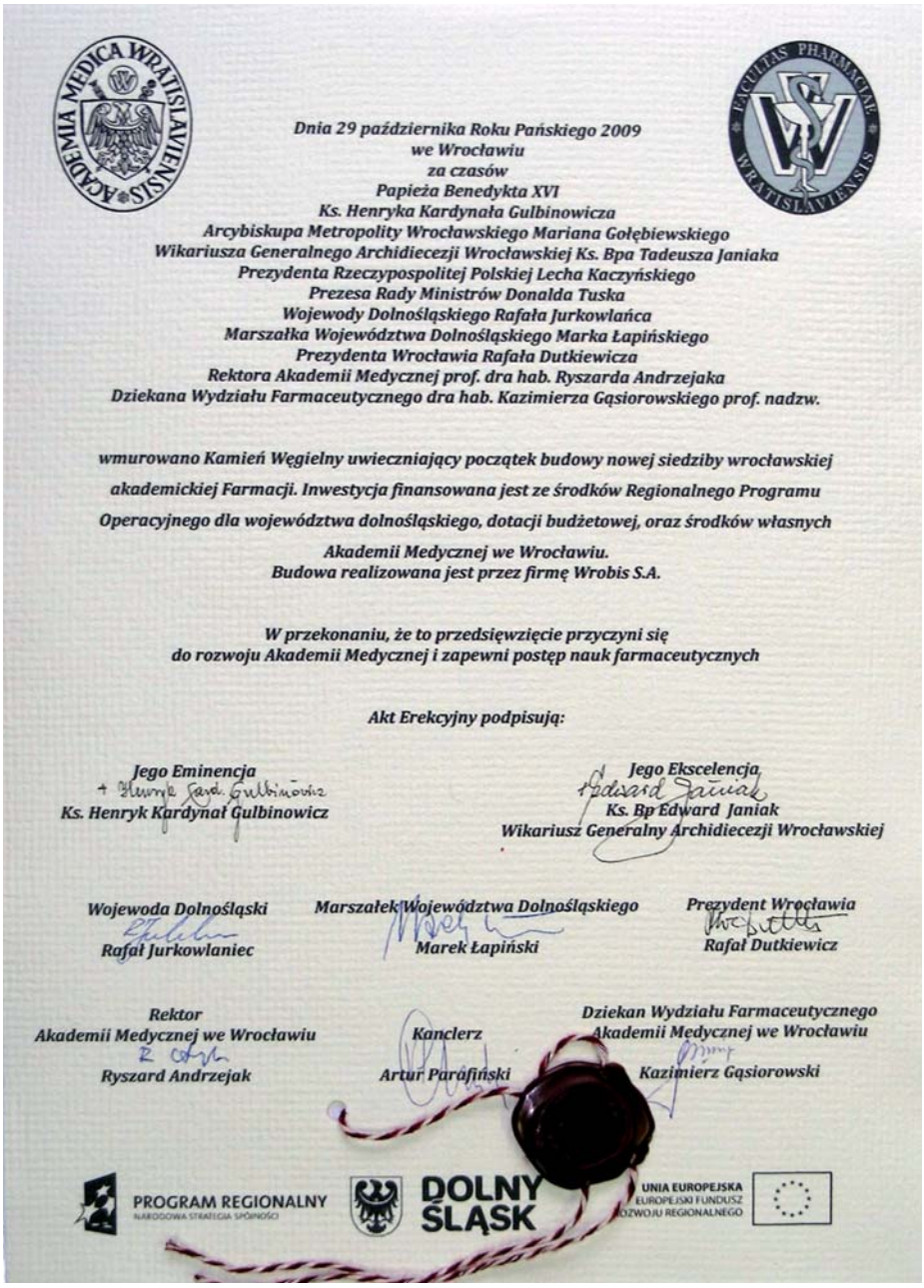
ACADEMIA MEDICA WRATISLAVIENSIS

FACULTAS PHARMACIAE WRATISLAVIENSIS

Dnia 29 października Roku Pańskiego 2009
we Wrocławiu
za czasów
Papieża Benedykta XVI
Ks. Henryka Kardynała Gulbinowicza
Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Mariana Gołębiewskiego
Wikariusza Generalnego Archidiecezji Wrocławskiej Ks. Bpa Tadeusza Janiaka
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego
Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
Wojewody Dolnośląskiego Rafała Jurkowlańca
Marszałka Województwa Dolnośląskiego Marka Łapińskiego
Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza
Rektora Akademii Medycznej prof. dra hab. Ryszarda Andrzejaka
Dziekana Wydziału Farmaceutycznego dra hab. Kazimierza Gąsiorowskiego prof. nadzw.

wmurowano Kamień Węgielny uwieczniający początek budowy nowej siedziby wrocławskiej akademickiej Farmacji. Inwestycja finansowana jest ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa dolnośląskiego, dotacji budżetowej, oraz środków własnych Akademii Medycznej we Wrocławiu.
Budowa realizowana jest przez firmę Wrobis S.A.

W przekonaniu, że to przedsięwzięcie przyczyni się
do rozwoju Akademii Medycznej i zapewni postęp nauk farmaceutycznych

Akt Erekcyjny podpisują:

Jego Eminencja
Ks. Henryk Kardynał Gulbinowicz

Jego Ekscelencja
Ks. Bp Edward Janiak
Wikariusz Generalny Archidiecezji Wrocławskiej

Wojewoda Dolnośląski
Rafał Jurkowlaniec

Marszałek Województwa Dolnośląskiego
Marek Łapiński

Prezydent Wrocławia
Rafał Dutkiewicz

Rektor
Akademii Medycznej we Wrocławiu
Ryszard Andrzejak

Kanclerz
Artur Parafiński

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego
Akademii Medycznej we Wrocławiu
Kazimierz Gąsiorowski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
DOLNY ŚLĄSK
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

KG: Oczywiście. Na wydziale tak sobie wszyscy to wyobrażamy, że przyspieszenie będzie ogromne. Zarówno w liczbie publikacji, bo po pierwsze warunki do pracy będą tam lepsze, ale też sprzęt podstawowy i aparatura będą wyższej klasy, a to na pewno przyczyni się do większego postępu prac innowacyjnych, liczby syntez czy też zgłaszanych patentów. Jako władze dziekańskie chcemy jednak przede wszystkim skoncentrować się w najbliższym czasie na udrożnieniu ścieżki do wdrażania patentów, bo właśnie to jest naszą piętą achillesową.

GU: No właśnie. Patentów na farmacji mamy dużo, ale wdrożeń chyba niewiele?

KG: Pod tym względem jest źle, ale głównie dlatego, że nie funkcjonują mechanizmy, na które władze dziekańskie nie mają żadnego wpływu. Przemysłowi farmaceutycznemu wprowadzanie nowych polskich leków na rynek po prostu się nie opłaca. Mamy pomysły, jak wyjść naprzeciw oczekiwaniom przemysłu farmaceutycznego co do wspólnych prac nad przebadaniem i wdrożeniem do produkcji nowych preparatów leczniczych, ale nie zmienimy tego, że wprowadzenie leku do produkcji i potem na rynek trwa nawet kilkanaście lat.

GU: Dziękujemy za rozmowę

Rozmawiał Arkadiusz Förster.

Adam Zadrzywilski

Jubileuszowa absolwentówka na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym

17 grudnia 2010 r. w Auli Leopoldyńskiej odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego. To już po raz dziesiąty na tym najmłodszym wydziale naszej uczelni wręczono dyplomy lekarza dentysty. Uroczystość, wspólnie z dziekanem dr hab. Beatą Kawalą, prof. nadzw., poprowadził Prorektor ds. Nauki, p.o. Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek, który powitał zaproszonych gości, nauczycieli akademickich, emerytowanych profesorów wydziału oraz licznie przybyłe rodziny absolwentów i sponsorów.

– „Dzisiaj jest dla Was dzień szczególny – mówił prof. Marek Ziętek – Po kilku latach nauki kończy się trudny, ale i piękny okres w Waszym życiu. Kończą się studia, które spędziliście na dobrej, renomowanej uczelni. Skończyliście studia, które powinny dać wiedzę, niezbędną do wykonywania zawodu lekarza stomatologa".

W swoim wystąpieniu prof. Ziętek mówił o ciężkich chwilach, jakie przeżywała nasza uczelnia, o upadku autorytetów.

Podkreślał wysoką pozycję wrocławskiej Akademii Medycznej, która w międzynarodowych rankingach naukowych jest najlepszą uczelnią medyczną w Polsce. Absolwenci wrocławskiej Akademii Medycznej mogą być dumni z jej ukończenia.

„W Waszej dalszej drodze – mówił prof. Ziętek – życzę, aby chwile, które spędziliście nad książkami dały Wam pełnię satysfakcji zawodowej. Życzę, aby chwile, które spędziliście w gronie przyjaciół były wspomnieniami, które na trwałe pozostaną w Waszej pamięci. Życzę wreszcie, aby zawiązane podczas studiów przyjaźnie przetrwały próbę czasu i trwały do końca Waszego życia".

Po wystąpieniu Rektora Ziętka głos zabrała dziekan Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego dr. hab. Beata Kawala, prof. nadzw., której wystąpienie zamieszczamy niżej. Głos zabrał również pełnomocnik rektora ds. studiów w języku angielskim dr Rafał Dobek. Po raz pierwszy w 10-letniej historii Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego wręczono dyplomy słuchaczom studiów English Division. Otrzymało je sześciu absolwentów.

Głównym punktem uroczystości był akt ślubowania. W imieniu tegorocznych absolwentów złożyli je Karolina Wołczyk i Krzysztof Dragun. Po ślubowaniu 92 absolwentów otrzymało dyplomy z rąk Prorektora ds. Nauki, p.o. Rektora prof. dr. hab. Marka Ziętka i dziekan dr hab. Beaty Kawali, prof. nadzw.

Wyróżniającym się podczas studiów osobom wręczono odznakę „Wzorowy Student" oraz nagrody i listy gratulacyjne. Najlepszą absolwentką Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego, ze średnią ocen 4,8, jest Anna Biała. Tradycyjnie podczas uroczystości wręczenia dyplomów ukończenia studiów nie zabrakło licznych nagród sponsorskich, które trafiły do najlepszych absolwentów. Otrzymali je: Edyta Domagała, Martyna Mierzwa, Jan Łyczek, Marcin Kubiak, Małgorzata Nahorska, Agata Kazimierczak, Leszek Bury i Mitra Heidari Mohammad Abadi.

Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego uświetnił występ solisty Marcina Magiery, który obok *Gaude Mater Polonia* i *Gaudeamus* wykonał znaną pieśń „O sole Mio" oraz „Kuplety Barinkaya" – z operetki „Baron cygański" Straussa.

Wystąpienie dziekan Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego dr hab. Beaty Kawali, prof. nadzw.

Magnificencjo – Panie Rektorze, Wysoki Senacie, Rado Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego, Szanowni Goście, a nade wszystko Wy, drodzy Absolwenci, którzy dziś opuszczacie mury naszej Uczelni!

Opuszczacie je zaopatrzeni w dyplom będący ukoronowaniem tego etapu Waszego życia, który dziś dobiega końca. Rozstanie z Uczelnią po pięciu latach studiów nie jest zapewne łatwe. Wszak to rozstanie z miejscem, które było w pewnym sensie Waszym drugim domem, miejscem, gdzie spędzaliście czas wypełniony intensywną pracą, ale także rozrywkami, spotkaniami, poznawaniem innych ludzi, gdzie nawiązywaliście kontakty, znajomości, przyjaźnie. Niełatwo się z nim rozstać, mam jednak nadzieję, że fakt ukończenia dobrej uczelni, cieszącego się renomą wydziału, zdobycia cenionego, potrzebnego zawodu jest i pozostanie dla Was źródłem optymizmu, radości i satysfakcji.

Dyplomy, które dziś otrzymujecie, są udokumentowaniem wiedzy, jaką zdobyliście, doświadczeń i umiejętności, które posiedliście podczas

studiów. My, Wasi nauczyciele, staraliśmy się, abyście zostali dobrze wyposażeni na drogę, która dziś się przed Wami otwiera, byście pewnie i zdecydowanie mogli stawiać na niej kroki. Ale podobnie jak w czasie studiów od Was zależało, ile z tego, co Wam oferujemy, przyswoicie, tak teraz sami będziecie musieli zadbać o to, by nie zabrakło Wam sił i środków na dalszą wędrówkę drogą zawodowego rozwoju. *Ars sine scientia nihil est* – sztuka bez nauki (techniki, umiejętności) jest niczym – mawiali starożytni. Studia dały

Wam podstawy, tę „technikę", lecz aby osiągnąć biegłość w „sztuce", musicie dalej doskonalić się sami. „Jest tylko jeden sposób nauki – poprzez działanie" – zauważył Paulo Coelho. Wasza nauka nie kończy się, Wasza nauka teraz właściwie dopiero się rozpoczyna.

Duża wiedza czyni skromnym, mała zarozumiałym. „Puste kłosy dumnie wznoszą się ku niebu, kłosy pełne ziarna w pokorze chylą się ku ziemi" (Erskine Caldwell).

Będziecie musieli stawić czoła różnym wyzwaniom, dokonywać wyborów, rozwiązywać najrozmaitsze dylematy. Będzie wam potrzebna wiedza, będą potrzebne umiejętności, ale także etyczny kompas, który podpowie, jak postąpić, jaki wybrać kierunek.

„Umysł osiąga doskonałość dzięki jednej rzeczy: niezmiennej wiedzy o tym, co dobre i złe" – brzmią słowa Seneki. Wybierając zawód lekarza, przyjęliście na siebie pewne zobowiązanie wobec pacjentów, społeczeństwa, a także wobec siebie. To wielka odpowiedzialność, także moralna. Waszym obowiązkiem jest bowiem zapewnić pacjentowi jak najlepszą opiekę i pomoc, a jednocześnie być wobec niego uczciwym, okazywać solidarność i koleżeńskość, ale jednocześnie pozostać uczciwym wobec społeczeństwa. To niełatwe zadanie. Przekazując Wam wiedzę zawodową, staraliśmy się przekazać również zasady, które pomogą Wam się odnaleźć w skomplikowanym świecie, dokonywać właściwych wyborów.

Drodzy Absolwenci, na dyplomach, które Wam dziś wręczymy, widnieje nazwa naszej uczelni: Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Niech każdy, kto ją tam przeczyta wie, że posiadacz dyplomu ma nie tylko odpowiednie przygotowanie zawodowe, wiedzę i umiejętności, otwarty umysł i gotowość do dalszego poszerzania horyzontów, ale kompas moralny, który bezbłędnie wskazuje mu drogę. Niech wie, że ma przed sobą dobrego lekarza i dobrego, uczciwego człowieka.

Z całego serca życzę Państwu, abyście osiągali sukcesy i zdobywali uznanie innych, a jednocześnie odczuwali satysfakcję z dokonanych wyborów i podejmowanych działań, abyście zawsze mogli śmiało spoglądać na siebie w lustrze i mówić „zrobiłem wszystko, co do mnie należało i zrobiłem to w sposób, w jaki należało". „Nie można żyć szczęśliwie, nie żyjąc godnie, moralnie i uczciwie" – zauważa Epikur. Mam głęboką nadzieję, że Wasze życie będzie bardzo szczęśliwe.

Hanna Danielewicz

Nowa era festiwali nauki – raport z finału projektu TWO WAYS w Brukseli

W czasach, gdy podstawowym źródłem wiedzy jest telewizja i Internet, mówienie o popularyzacji nauki jest trudnym zadaniem. Nigdy dotąd nauka nie była tak łatwo dostępna. Idea szerokiego rozpowszechniania wiedzy narodziła się już w XIX wieku. W 1831 r. w Wielkiej Brytanii powstało Brytyjskie Towarzystwo Wspierania Nauki (The British Association for the Advancement of Science). Jednym z podstawowych zadań realizowanych przez stowarzyszenie była wymiana kontaktów między jednostkami naukowymi. Spotkania członków stanowiły pierwsze forum, które umożliwiało przedstawianie osiągnięć w różnych dziedzinach wiedzy. W pierwszych latach istnienia organizacji swoje odkrycia prezentowali tak sławni ludzie, jak: James Joule (1840), Henry Bessemer (1856), Lord Rayleigh i Sir William Ramsay (1894), Sir Olivier Lodge (1894) oraz Joseph John Thomson (1899).

W kwietniu 1989 r. odbył się pierwszy na świecie festiwal nauki – Edinburgh International Science Festiwal, który trwał 12 dni. Dla uczestników przygotowano liczne dyskusje, podróże tematyczne, wystawy dla dzieci i całych rodzin.

W 1997 r. w Europie powstała organizacja zrzeszająca europejskich organizatorów festiwali naukowych – EUSCEA (European Science Events Association). Członkami stowarzyszenia jest obecnie 89 jednostek naukowych z 34 krajów. Dolnośląski Festiwal Nauki przy Uniwersytecie Wrocławskim (obok 4 innych jednostek) reprezentuje Polskę w tym międzynarodowym towarzystwie.

W Parlamencie Europejskim

1 stycznia 2009 r. rozpoczął się projekt koordynowany przez EUSCEA, wspierający festiwale nauki w różnych krajach, dla którego przyjęto nazwę – TWO WAYS. Projekt był finansowany ze środków UE w ramach 7. Programu Ramowego. Sformułowanie TWO WAYS wg pomysłodawców oznaczało pewną formę zaawansowanego dialogu zarówno między przedstawicielami różnych dziedzin nauki z różnych krajów, jak i między publicznością i światem współczesnej nauki. Do programu włączono 17 europejskich projektów badawczych, finansowanych głównie przez UE. Wzięło w nim udział 30 organizacji członkowskich EUSCEA. W jego ramach zainicjowano także powstanie tzw. „Parlamentu Młodych".

Ze względu na swoje zaangażowanie w trzech projektach finansowanych przez UE oraz szeroką współpracę międzynarodową I Katedra i Klinika Pediatrii, Alergologii i Kardiologii została zaproszona przez koordynatora projektu na Uniwersytecie Wrocławskim, panią mgr Barbarę Cader-Srokę do wzięcia udziału w programie. Prezentacje przygotowywane na Dolnośląski Festiwal Nauki, a także na tzw. Piątek Absolwenta – „Forskar Fredag" w Sztokholmie oraz finał projektu TWO WAYS w Brukseli, były realizowane w kooperacji z jednym z największych uniwersytetów medycznych w Europie – Karolinska Institiutet – oraz szwedzką organizacją Public and Science – Vetenskap & Allmänhet. Ze strony polskiej za

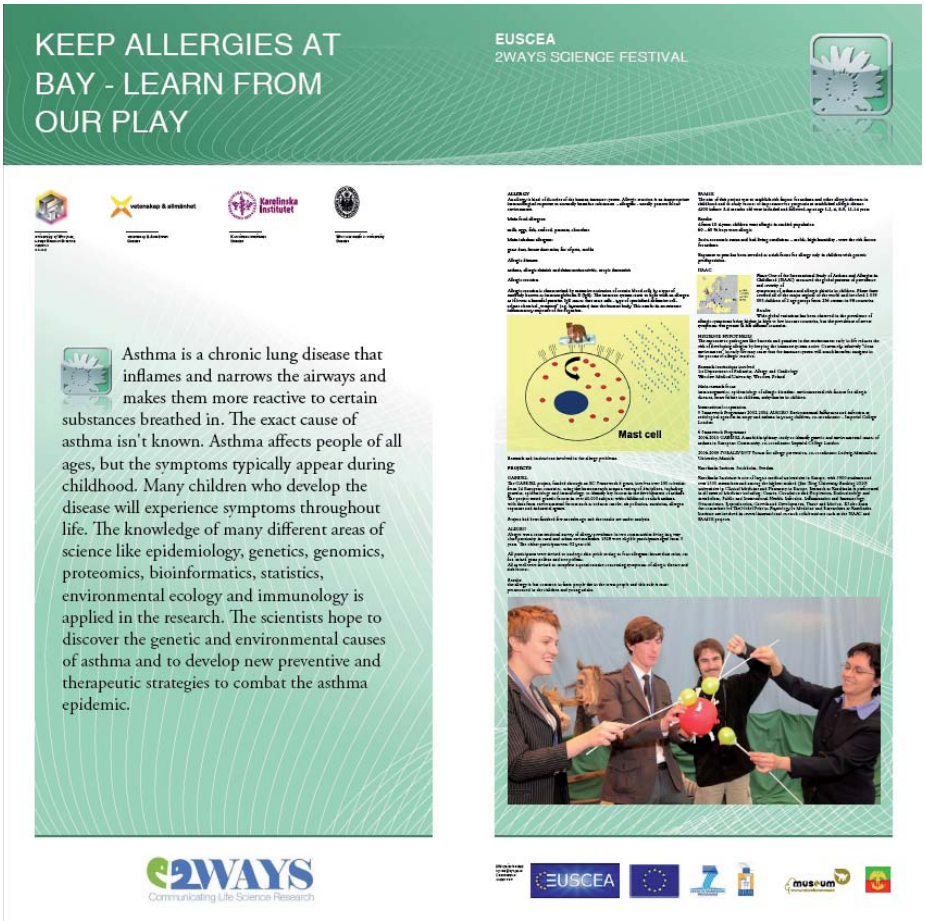

Poster prezentowany w czasie finału TWO WAYS, Bruksela

przygotowanie prezentacji od strony merytorycznej odpowiadały Hanna Danielewicz oraz dr Anna Dębińska, ze strony szwedzkiej natomiast prof. Bengt Björksten – koordynator projektu ISAAC (International Study of Asthma and Allergy in Children) we wschodniej części Europy.

Tematem prezentacji był szeroko pojęty problem alergii wraz z wprowadzeniem podstawowych pojęć oraz zobrazowaniem przebiegu reakcji alergicznej. Szczególną uwagę poświęcono projektom epidemiologicznym dotyczącym chorób alergicznych. Wśród nich projekt ALEGRO – 5 PRUE – realizowany przez I Katedrę Pediatrii we współpracy z Imperial College z Londynu, GABRIEL – 6 PRUE (jak dotąd najszerszy w historii badań epidemiologicznych projekt dotyczący uwarunkowań środowiskowych i genetycznych chorób alergicznych), w którym polska część prowadzona przez naszą Klinikę stanowiła istotny wkład badawczy; projekt był koordynowany w części epidemiologicznej przez prof. Erikę von Mutius z Uniwersytetu w Monachium, oraz projekty ISAAC i BAMSE, w których znaczącą rolę odegrał Karolinska Insitiutet. We wszystkich prezentacjach wykorzystano scenki przygotowane przez profesjonalnych aktorów – w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki – studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie, Filia we Wrocławiu, w ramach „Forskar Fredag" i prezentacji finalnej w Brukseli – aktorów Improvisational Theatre ze Sztokholmu.

Finał projektu – European Science Festiwal 2010 odbył się w Brukseli w dniach 29.11.2010 r.–2.12.2010 r. w Królewskim Belgijskim Instytucie Nauk Naturalnych (Royal Belgian Institute of Natural Sciences). W ramach festiwalu przygotowano 18 prezentacji. Dotyczyły m.in. takich zagadnień, jak: rola komórek macierzystych w odbudowie neuronów mózgu, etyczne zagadnienia w procesie klonowania zwierząt, rola i przebieg apoptozy, zasady funkcjonowania układu nerwowego, znaczenie procesu alternatywnego składania genów, wykorzystanie matematycznych modeli w przewidywaniu skali epidemii oraz etyczne aspekty pozyskiwania komórek macierzystych. Wszystkie prezentacje zawierały elementy multimedialne, niekiedy wykorzystywano formę gry lub zabawy dla najmłodszych uczestników. Prezenterzy stwarzali atmosferę sprzyjającą zadawaniu pytań i bezpośredniego kontaktu z naukowcem.

Obok prezentacji przygotowanej przez obie wrocławskie Uczelnie pozostałe zostały przedstawione przez m.in. Edinburgh Science Festiwal,

Parlament Europejski

University of Cambridge, Medical University of Vienna, University of Bologna, National Institute of Health and Medical Research, INSERM z Francji czy Institute of Molecular Systems Biology ETH z Zurichu.

Ponieważ większość uczestników stanowiły dzieci i młodzież, zainteresowaniem cieszyły się głównie prezentacje, w których wykorzystano elementy zabawy. Szczególnie ciekawy pokaz przygotowała para brytyjsko-łotewska. Naukowcy zobrazowali proces wykorzystania bioniki w inżynierii i współczesnej technologii. Poruszająca się ogromna biedronka w wbudowanym systemem reakcji na bodźce cieszyła się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród najmłodszych uczestników. Podobnie wykład poświęcony biomateriałom, dzięki zastosowanym przerywnikom w postaci wybuchów saletry z cukrem, osiągnął znaczący sukces.

Należy podkreślić, że ten rodzaj interakcji z publicznością w żaden sposób nie zakłócał procesu zdobywania wiedzy, a niewątpliwie oprócz niezaprzeczalnej rozrywki, sprzyjał zapamiętywaniu i kojarzeniu faktów naukowych.

Na podkreślenie zasługują przeprowadzone z okazji Festiwalu wyniki badania ankietowego dotyczącego wpływu nauki na codzienne życie, a także przydatności różnych form jej upowszechnienia. Podczas tej analizy uzyskano odpowiedź od ponad 6000 respondentów. Większość odbiorców uważała, że nauka odgrywa znaczącą rolę w codziennym życiu. Procent pozytywnych odpowiedzi dotyczył głównie odbiorców w wieku 15–24 roku życia, częściej mężczyzn niż kobiet. Co ciekawe, młodzi ludzie przedstawili pogląd, że współczesne media, podobnie jak szkoła, nie dają szerokiej wiedzy odnośnie do nauki. Ilość informacji z zakresu polityki, sportu czy kultury zdecydowanie przewyższa naukowe doniesienia na temat zdrowia czy środowiska. Respondenci podkreślali możliwość bezpośredniego kontaktu z naukowcem w czasie trwania festiwalu nauki lub też imprez o podobnym charakterze.

Interaktywna prezentacja z udziałem aktorów – finał TWO WAYS Bruksela

Ciekawą inicjatywę UE jest tzw. „Parlament Młodych". Jego obrady odbywały się w różnych krajach, również w Polsce we Wrocławiu. „Parlamentarzystami" byli uczniowie klas przedmaturalnych. W ramach finału brukselskiego „Parlament Młodych" obradował w budynku głównym Parlamentu Europejskiego Młodzi ludzie ze swadą i zaskakująco dużym zasobem wiedzy poruszali m.in. kontrowersyjny temat przydatności komórek macierzystych w leczeniu niektórych chorób. We wszystkich grupach istniała możliwość spotkania z ekspertem, aby następnie przygotować rezolucję, którą zaprezentowano w obecności zaproszonych przedstawicieli Parlamentu Europejskiego.

Sama Bruksela zadziwiła mnie swobodną, wspaniałą architekturą i atmosferą przypominającą Belle Epoque sprzed ponad 100 lat. Przemili, uśmiechnięci ludzie, belgijskie czekoladki i polski świerk z naszych rodzimych Lasów Państwowych na dziedzińcu Parlamentu Europejskiego. Rok 2011 będzie przecież polskim rokiem w Europie. Niech nam się darzy!

Zdjęcia: Barbara Cader-Sroka

Spotkania z młodzieżą w ramach finału TWO WAYS w Brukseli

Adam Zadrzywilski

X Jubileuszowe Spotkanie Pacjentów Wyleczonych z Choroby Nowotworowej

Niewiarygodna frekwencja towarzyszyła X Jubileuszowemu Spotkaniu Pacjentów Wyleczonych z Choroby Nowotworowej i po Przeszczepieniu Szpiku, które odbyło się 18 grudnia 2010 r. Na 1000-osobowej sali konferencyjnej Regionalnego Centrum Turystyki Biznesowej przy Hali Stulecia zabrakło miejsc. Do Wrocławia zjechali rodzice wraz ze swoimi dziećmi, pacjentami Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej z całej Polski. Na widowni nie zabrakło też przyjaciół kliniki, lekarzy i sponsorów. Kierownik kliniki prof. Alicja Chybicka nie kryła zadowolenia z tak dużej liczby gości.

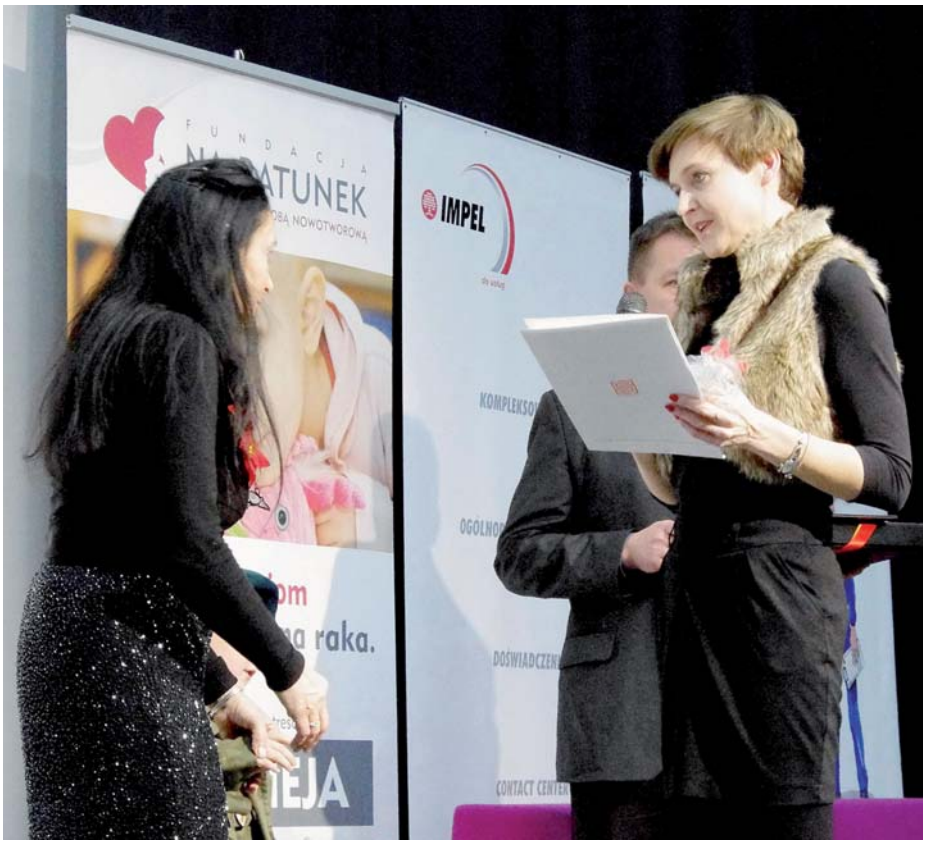

– To kolejny dowód – mówiła prof. Chybicka – jak skuteczne jest leczenie małych pacjentów dotkniętych chorobą nowotworową. Obecnie na sto dzieci cierpiących na choroby nowotworowe, udaje się nam wyleczyć do 80 z nich. Niestety, statystycznie, co piąte dziecko przegrywa walkę o swoje życie. Cieszy jednak to, że każdego roku kolejna osiemdziesiątka dzieci może uczestniczyć w naszych spotkaniach.

Tak skuteczne leczenie małych pacjentów nie byłoby możliwe bez wsparcia finansowego licznych sponsorów. Budżetowych środków z ledwością wystarcza na utrzymanie murów i personelu kliniki. To właśnie dzięki sponsorom: Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy i Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową", wrocławska klinika dysponuje najnowocześniejszym sprzętem diagnostycznym. Także podczas ostat-

niego spotkania klinika wzbogaciła się o sekwenator do badań genetycznych. To, warte blisko 400 tys. zł., nowoczesne urządzenie podarowała klinice fundacja ORIMARI z Warszawy.

Tradycyjnie podczas uroczystych grudniowych spotkań pacjentów wyleczonych z choroby nowotworowej Fundacja „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową" przygotowuje dla wszystkich, którzy pomagają klinice i jej małym pacjentom, statuetki „Kropla Życia". Podczas ostatniego spotkania statuetką tą uhonorowano 250 darczyńców: biznesmenów, polityków, dyrektorów szkół, artystów, prawników, lekarzy oraz dziennikarzy.

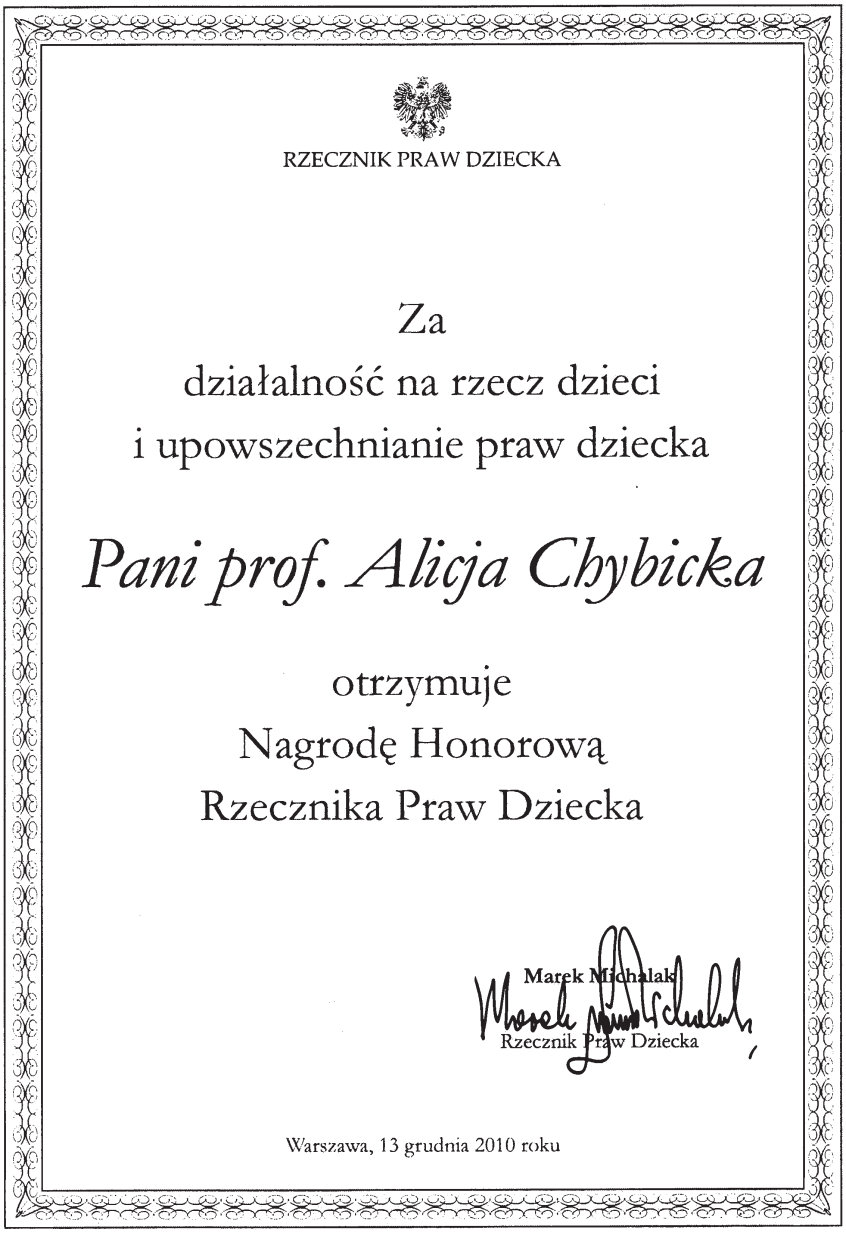

RZECZNIK PRAW DZIECKA

Za
działalność na rzecz dzieci
i upowszechnianie praw dziecka

Pani prof. Alicja Chybicka

otrzymuje
Nagrodę Honorową
Rzecznika Praw Dziecka

Marek Michalak
Rzecznik Praw Dziecka

Warszawa, 13 grudnia 2010 roku

Spotkaniom pacjentów wyleczonym z choroby nowotworowej i po przeszczepieniu szpiku towarzyszą wyjątkowe wydarzenia. Po rocznym oczekiwaniu znany aktor Maciej Stuhr miał okazję poznać Patrycję, która żyje dzięki przeszczepieniu jego szpiku. Oboje nie kryli wzruszenia w tej wyjątkowej chwili. 6-letnia Patrycja spod Szczecina chorowała od urodzenia na bardzo rzadką chorobę Blackfana-Diamonda. Na świecie stwierdzono kilkaset takich przypadków. Nie pomogły steroidy ani przetaczanie krwi. Jedynym ratunkiem miało być przeszczepienie szpiku. Przeszczep zakończył się powodzeniem. Dawcą dla Patrycji został właśnie Maciej Stuhr.

– To wspaniały człowiek, który zdecydował się pomóc choremu dziecku – mówił wzruszony tato Patrycji. – Dziś, rok po przeszczepie we wrocławskiej klinice, rokowania, jak mówią lekarze, są bardzo dobre. Patrycja szybko się rozwija. Jest wesoła i pełna życia.

Podczas spotkania Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu, na wniosek pacjentów prof. Chybickiej, nadała swój kolejny order mecenasowi Krzysztofowi Bramorskiemu, który od wielu lat organizuje aukcje charytatywne na rzecz Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu. Dzięki jego zaangażowaniu pacjenci kliniki byli też z pielgrzymką u Jana Pawła II i Benedykta XVI w Rzymie.

Uhonorowano również kierownika Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Profesor Alicja Chybicka, za działalność na rzecz dzieci i upowszechnianie praw dziecka, otrzymała Nagrodę Honorową Rzecznika Praw Dziecka – *Pro infantis bono*. Do tej pory tylko trzy osoby miały zaszczyt otrzymać ten wyjątkowy medal.

Oczywiście, podczas ostatniego spotkania pacjentów wyleczonych z choroby nowotworowej i po przeszczepieniu szpiku nie zabrakło świątecznych upominków dla wszystkich uczestników. Była też wspólna zabawa. Przed wyjątkową publicznością wystąpiły dzieci z przedszkola „Mały Piekarczyk". Przedszkole, którego misją jest uwrażliwianie dzieci na potrzeby otoczenia i pokazywanie konieczności zaangażowania społecznego, od wielu lat współpracuje z kliniką. Gorąco był oklaskiwany też występ zespołu młodzieżowego z Młodzieżowego Domu Kultury, który prowadzi Anna Dziewiątkowska. Pacjenci kliniki wystąpili z pokazem tańca towarzyskiego i zaśpiewali piosenki własnego autorstwa. Tą część spotkania poprowadzili Agnieszka Aleksandrowicz i Maciej Stuhr.

Marta Berdzik-Janecka

Sprawozdanie z Kongresu PTSS we Wrocławiu zorganizowanego przez Wrocławską Uczelnianą Organizację Studentów Stomatologii

W dniach 3.12.–5.12.2010 r. odbyła się konferencja Polskiego Towarzystwa Studentów Stomatologii zorganizowana przez Wrocławski Oddział. Zgromadziła 515 uczestników ze wszystkich oddziałów w Polsce. Patronat honorowy objęli: Ministerstwo Zdrowia wraz z minister Ewą Kopacz, prezydent PTS dr hab. n. med. Bartłomiej W. Loster, prezes Dolnośląskiej Izby Lekarskiej dr n. med. Igor Chęciński oraz rektor Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, a także Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Miasta Wrocław, patronat naukowy dziekan Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego dr hab. Beata Kawala, prof. nadzw. Uroczystego otwarcia sesji wykładowej dokonał prof. Wiesław Kurlej prodziekan ds. studentów Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Akademii Medycznej. Przywitał zebranych uczestników oraz przedstawił grono prelegentów.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Marek Ziętek, który dotyczył wpływu chorób przyzębia na choroby serca oraz stan ogólny pacjenta. Wykład ten udowodnił integralność stomatologii i medycyny. Podczas Kongresu zaproszeni wykładowcy zaznajamiali nas z tajnikami wiedzy, m.in.: chirurgicznej, dzięki uprzejmości dr hab. Marzeny Dominiak, protetyki – lek stom. Piotra Napadłka, gnatologii detektywistycznej – lek. stom. Michał Karolewski oraz historii stomatologii ze szczególnym uwzględnieniem stomatologii wrocławskiej – dr hab. Barbarze Bruziewicz-Mikłaszewskiej.

Po uroczystym zamknięciu sesji wykładowej, wieczorem w hotelu Quality System odbył się „Bal Stomatologa", który był zwieńczeniem wspólnego spotkania.

Wrocławska Uczelniana Organizacja Studentów Stomatologii jako organizator „Wrocławskiego Kongresu Stomatologicznego dziękuje patronatom honorowym, naukowym, sponsorom i partnerom (Elsevier, PTS, GSK GlaxoSmithKline, Fundacja Akademii Medycznej, Kol-Dental, Arkona, Dentsply, Samorząd Studentów Akademii Medycznej Wrocław, Starbucks, hotel Quality System), bez których nie udałoby się zorganizować oraz przeprowadzić Kongresu zgodnie z hasłem, które Wrocław rozsławia od Poznania „Konferencja na najwyższym poziomie".

Jesteśmy zobowiązani ukłonić się nisko i podziękować prof. zw. dr. hab. Markowi Ziętkowi za merytoryczne wskazówki i okazane wsparcie, Działowi Spraw Studenckich za pomoc przy rozwiązywaniu problemów, Katarzynie Dębskiej – byłej prezes PTSS Wrocław, która służyła dobrą radą i doświadczeniem oraz naszym współpracownikom, którzy niewspółmiernie przyczynili się do organizacji naszego spotkania (Zosia Kielan, Jagoda Kaźmierczak, Kamila Kołodziejczyk, Oksana Długosz, Aneta Szutowska, Agnieszka Broniszewska, Aleksandra Płóciennik, Paweł Kudzbalski, Katarzyna Zawisza, Kamil Wojciechowski, Jakub Łada, Piotr Jaszcz, Błażej Gajos, Donat Mayer, Aleksandra Wójcik, Katarzyna Sadek, Beata Gorzkowska, Adam Angerman, Tomasz Jakubów, Maga Dubowik, Joanna Najda, Joanna Korzeńska, Kinga Mróz, Marta Jóźwik oraz Michał Cięciel. A także Iga, Krzysztof Krapa oraz Maciej Kielan).

Dziękują organizatorzy – Maciej Krawiec, Sadri Rayad oraz Marcin Malka.

Katarzyna Czarniecka

Krwawe Mikołajki po raz drugi

15 grudnia 2010 r. już drugi raz odbyła się świąteczna zbiórka krwi organizowana przez Młodą Farmację Wrocław. Patronat nad wydarzeniem objął dziekan Wydziału Farmaceutycznego dr hab. Kazimierz Gąsiorowski, prof. nadzw. Zbiórka krwi odbyła się w Domu Studenckim „Jubilatka".

Na każdego dawcę, oprócz czekolad, czekał prezent – torba z logo Młodej Farmacji, a w niej kalendarz akademicki 2010/2011, teczka Akademii Medycznej, czapka św. Mikołaja, długopis oraz mandarynka. Kosz mandarynek sprezentował dr hab. Kazimierz Gąsiorowski, prof. nadzw.

Zainteresowanie akcją było większe niż w ubiegłym roku, bo aż 71 osób zadeklarowało chęć oddania krwi. Niestety, część z nich nie przeszła badań kwalifikacyjnych. Ostatecznie krew oddało 58 osób i udało się zebrać 26 litrów krwi, czyli 5 litrów więcej niż w zeszłym roku. Młoda Farmacja Wrocław na pewno w przyszłym roku zorganizuje kolejną świąteczną zbiórkę krwi, licząc na jeszcze większy odzew.

Prof. dr hab. Janusz Dawiskiba – wspomnienie pośmiertne

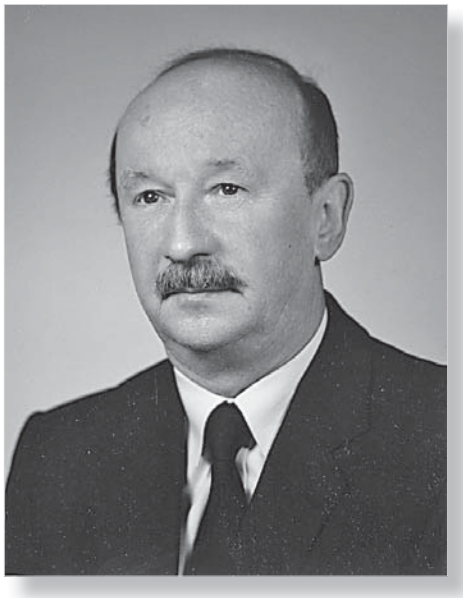

Prof. dr hab. n. med. Janusz Dawiskiba urodził się 27.07.1943 r. Dyplom lekarza medycyny uzyskał na Akademii Medycznej we Wrocławiu w 1967 r. Dwuletni staż podyplomowy odbył w Szpitalu Miejskim im. L. Rydygiera we Wrocławiu. W latach 1969–1974 pracował na Oddziale Chirurgicznym Zespołu Nauczania Klinicznego AM w Krakowie przy Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach pod kierunkiem prof. Henryka Benowskiego. Po powrocie do Wrocławia w 1974 r. pracę zawodową kontynuował w Klinice Chirurgii Naczyniowej u prof. Klemensa Skóry na etacie poradni angiologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J. Babińskiego oraz w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 3 we Wrocławiu. Od 1979 r. kontynuował pracę w I Katedrze i Klinice Chirurgii u prof. Jana Dolińskiego, początkowo na etacie PSK-3, a od 1986 r. w Akademii Medycznej we Wrocławiu na etacie adiunkta. W latach 1995–1999 nowym kierownikiem jego kliniki został prof. Zygmunt Szydłowski.

Od 1999 r. w wyniku postępowania konkursowego został powołany na stanowisko kierownika Kliniki, którą to funkcję pełnił do nagłej i niespodziewanej śmierci. W wyniku zmian restrukturyzacyjnych Klinika została przekształcona w I Katedrę i Klinikę Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Endokrynologicznej zgodnie z realizowanym profilem działalności usługowej i naukowej.

Specjalizacje z chirurgii ogólnej uzyskał odpowiednio w latach 1972 i 1976. W 1976 r. uzyskał tytuł doktora nauk medycznych. Stopień doktora habilitowanego otrzymał w 1992 r. W 2001 r. został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego, w 2003 r. uzyskał tytuł naukowy profesora, stanowisko profesora zwyczajnego Uczelni w 2004 r.

W latach 1969–1971 odbył dwuletnią okresową służbę wojskową na stanowisku starszego lekarza pułku. W latach 1981–1982 odbywał dwuletni staż naukowy w Klinice Chirurgii Doświadczalnej w Lund w Szwecji u prof. Stig Bengmarka, prowadząc samodzielne badania doświadczalne na szczurach. W okresie późniejszym dwukrotnie uczestniczył w międzynarodowych kursach naukowych poświęconych postępom w chirurgii wątroby, trzustki i dróg żółciowych, a także w 1987 r. w Lundzie odbył dwumiesięczny kliniczny staż naukowo-szkoleniowy.

W swojej działalności naukowej do 2008 r. opublikował w czasopismach krajowych i zagranicznych łącznie 244 prace naukowe, w tym 89 było prezentowanych na zjazdach naukowych. Był promotorem trzech przewodów doktorskich, recenzentem licznych projektów badawczych KBN oraz grantów uczelnianych. Był kierownikiem 5 interdyscyplinarnych i międzyuczelnianych projektów badawczych realizowanych w ramach działalności statutowej. Wielokrotnie został wyróżniany nagrodami rektorskimi za działalność naukową i organizacyjną, w 1994 r. otrzymał honorową odznakę Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej za „Wzorową pracę w służbie zdrowia", w 2000 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, w 2001 r. Honorowy Medal 50-lecia Akademii Medycznej oraz w 2002 r. Medal Edukacji Narodowej. W latach 1999–2001 pełnił obowiązki wojewódzkiego konsultanta ds. chirurgii ogólnej dla województwa dolnośląskiego.

Poza działalnością naukową dotyczącą istotnych klinicznych problemów chirurgicznych zajmował się także chirurgią eksperymentalną na zwierzętach dotyczącą wpływu żółtaczki mechanicznej na ustrój, szkodliwego wpływu endotoksemi w przebiegu pozawątrobowej holestazy i towarzyszących zaburzeń biochemicznych, immunologicznych, genetycznych i patomorfologicznych, ochronnego wpływu kwasów żółciowych, wpływu żółtaczki na zaburzenia procesu gojenia rany chirurgicznej. Badania Profesora obejmowały także rolę wolnych rodników tlenowych oraz interlukiny 6 i TNF-alfa, zaburzenia odpowiedzi immunologicznej w przebiegu pozawątrobowej holestazy, oceny zaburzeń metabolizmu komórkowego, ochronnego wpływy allopurynolu na rozwój zmian morfologicznych i biochemicznych wątroby oraz ochronnego wpływu allopurynolu na rozwój zmian morfologicznych i biochemicznych w przebiegu ostrego niedokrwienia jelita.

Zmarł nagle 5 grudnia 2010 r. w wieku 67 lat.

Krzysztof Wronecki

Prof. dr hab. Jan Słowikowski – twórca chirurgii dziecięcej na Dolnym Śląsku – wspomnienie pośmiertne

Prof. dr hab. Jan Słowikowski urodził się 19.09.1915 r. w Nowym Sączu. Dyplom lekarza uzyskał na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (1939 r.). Pracę zawodową rozpoczął 1.07.1939 r. w Szpitalu Powszechnym w Nowym Sączu, gdzie pracował do 17.04.1941 r., w którym to dniu został aresztowany. Po wyjściu z więzienia w lipcu tego roku wyjechał do Krakowa i tam pracował w II Klinice Chirurgicznej pod kierunkiem prof. J. Glatzla. W grudniu ponownie zagrożony, został oddelegowany, po zmianie nazwiska, do Obwodu Brzozowskiego AK oraz do Jezuickiego Ośrodka Tajnego Nauczania w Starej Wsi k. Brzozowa. Tam przebywał do maja 1945 r. i tam poznał swoją przyszłą żonę Helenę Wysocką, z którą spędził ponad 50 lat życia i miał troje dzieci (2 córki i syna).

Od czerwca 1945 r. do końca września 1949 r. pracował w Oleśnicy na Dolnym Śląsku jako ordynator oddziału chirurgicznego i dyrektor szpitala. Od października 1949 r. do maja 1963 r. był starszym asystentem, adiunktem i docentem w II Klinice Chirurgicznej AM we Wrocławiu pod kierownictwem prof. W. Brossa. Tytuł doktora medycyny otrzymał w 1951 r. w Akademii Medycznej we Wrocławiu. Habilitował się w lutym 1961 r., tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1972 r. i profesora zwyczajnego w 1979 r. Od maja 1963 r. do 30.09.1985 r., tj. do czasu przejścia na emeryturę był kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Dziecięcej AM we Wrocławiu.

Prof. J. Słowikowski ma ogromne zasługi w swojej ponad 55-letniej pracy zawodowej, dydaktyczno-wychowawczej oraz szczególnie intensywnej pracy naukowej. Już w pierwszych latach powojennych swej pionierskiej działalności na Dolnym Śląsku, korzystając z pomocy prof. L. Hirszfelda podjął pracę naukową. Organizując od podstaw opiekę zdrowotną na Dolnym Śląsku, na terenie Oleśnicy zbierał, dokumentował i opracował wyniki badań epidemiologicznych, które wykorzystał do pracy doktorskiej, obronionej w 1951 r.

Prof. J. Słowikowski jest autorem wielu własnych koncepcji leczenia oraz oryginalnych własnych metod operacyjnych. Jego prace doświadczalne nad stosowaniem chloropromazyny w odczynach poprzetoczeniowych i wstrząsie, objęte planem naukowym „Komisji Patogenezy Wstrząsu PAN", były pracami pionierskimi i pierwszymi w Polsce. Opierając się na wynikach badań doświadczalnych i klinicznych opracował cenną metodę zapobiegania i zwalczania powikłań poprzetoczeniowych i wstrząsu. Zgodnie z sugestią L. Hirszfelda wykonał jako pierwszy w Polsce wymianę krwi u noworodków metodą Pinkusa. Przedstawienie i wprowadzenie tej metody, ze szczegółowym opisem techniki zabiegu, przyczyniło się do jego upowszechniania, i do uratowania wielu dzieci z konfliktem serologicznym.

Prof. J. Słowikowski wprowadził własną metodę operacyjnego leczenia torbieli trzustki. W przypadku usadowienia torbieli trzustki w *spatium gastrocolicum* ta modyfikacja jest metodą z wyboru zarówno u dzieci, jak i u dorosłych oraz daje trwałe i szybkie wyleczenie. Wśród bogatej problematyki naukowej związanej z chorobami chirurgicznymi dziecka, należy wymienić wieloletnie badania nad metodami i wynikami leczenia choroby Hirschprunga i wprowadzenie metody Soave oraz leczenie wad ułożenia jelit i smółkowej niedrożności jelitowej. Dominującym zagadnieniem w czasie całej działalności prof. J. Słowikowskiego były badania nad stanami nadciśnienia w układzie żyły wrotnej u dorosłych i u dzieci. Posiadając wyjątkowo dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne w chirurgii naczyniowej zdobyte w kraju i podczas ponad dwuletnich studiów za granicą, opracował własną meto-

dę zespolenia żyły krezkowej górnej z żyłą próżną dolną. Modyfikacja ta umożliwia wykonanie odpowiednio szerokiego i zapewniającego drożność zespolenia naczyniowego zarówno u dorosłych, jak i u małych dzieci, i została przyjęta do kanonu chirurgii światowej. Cytowana i polecana jest w 4 podręcznikach:

- Fritz Rehbein: *Kinderchirurgische Operationen*. Hipokrates, Verlag 1976, 199,
- Remigio Domini: *L'Ipertensione portale dell'infanzia*. Piccin Editore, Padova 1968, 155,
- Wanda Poradowska: *Chirurgia wieku dziecięcego*. PZWL, Warszawa 1978, 236,
- Roman Góral: *Zarys Chirurgii*. PZWL, Warszawa 1987, 1992, T. I, 304.

Wśród prac dotyczących chirurgicznego leczenia niektórych chorób u dzieci na podłożu endokrynnym (tarczycy, grasicy, zespołu Cushinga), prof. J. Słowikowski zajmował się głównie zagadnieniem wnętrostwa i dysgenezji gonad. W przeprowadzonych pod jego kierunkiem badaniach wycinków jąder wykonywanych po raz pierwszy w Polsce z użyciem mikroskopu elektronowego wykazano, że proces zwyrodnienia komórek rozrodczych i ultrastrukturalnej budowy niezstąpionych jąder rozpoczyna się już po drugim roku życia. Wyniki powyższych badań stały się podstawą do przyjęcia zasady wczesnego operowania dzieci z tą wadą wrodzoną.

Dużym osiągnięciem prof. J. Słowikowskiego jest wytworzenie po raz pierwszy w Polsce u dzieci z wynicowanym pęcherzem, sztucznego pęcherza moczowego z kątnicy metodą Gilchrista z użyciem końcowego odcinka jelita biodrowego jako cewki moczowej. Ponad 20-letnie obserwacje wykazały, że dzięki zastawce Bauchina dzieci po tej operacji utrzymują zdolność trzymania moczu i unikają zakażenia światła jelita grubego, co z reguły występuje przy innych metodach wszczepienia moczowodu do światła jelita grubego.

Wielokierunkowe badania i prace prof. J. Słowikowskiego nad skutecznością operacyjnego leczenia zniekształceń klatki piersiowej oparte na wynikach kompleksowych badań wektokardiograficznych oraz czynnościowych płuc stworzyły podstawy do przyjęcia nowych kryteriów w ustaleniu optymalnego czasu przeprowadzania tych korekcyjnych operacji.

Prof. J. Słowikowski opracował i wprowadził własną modyfikację operacji Rehbeina w naddźwigaczowych i pośrednich postaciach zarośnięcia odbytu.

Prof. J. Słowikowski utrzymywał stały kontakt z uznanymi ośrodkami naukowymi za granicą. Rok przebywał w Columbia University Medical Center w Nowym Jorku, 9 miesięcy w Anglii, 5 miesięcy w RFN i 3 miesiące w Danii. W ramach wymiany naukowej organizowanej przez PAN i Ministerstwo Zdrowia prowadził wykłady w uniwersyteckich ośrodkach naukowych; w Sztokholmie w Karolinska Institutet i Goteborgu w Szwecji, w Kopenhadze w Danii, w Gaslini Institut w Genui we Włoszech, w Belgradzie, Zagrzebiu i Skopje w Jugosławii oraz w Trypolisie w Libii. Od ponad 35 lat był zapraszany do udziału w zjazdach i sympozjach organizowanych w krajach europejskich i pozaeuropejskich, gdzie w czasie 52 pobytów za granicą prowadził sesje naukowe, konferencje okrągłego stołu, wygłaszał referaty. Prof. J Słowikowski dbał o stały rozwój naukowy swych współpracowników. Pięciu Jego adiunktów przebywało na rocznych lub półrocznych szkoleniach za granicą (J. Czernik – Anglia, U. Chojnacka i K. Wronecki – RFN, K. Sawicz-Birkowska w Instytucie Gustave Roussy pod Paryżem, M. Chłódek – Jugosławia).

Prof. J. Słowikowski był wybitnym nauczycielem akademickim, Promował 11 doktorów, był opiekunem jednej habilitacji, recenzentem 17 rozpraw doktorskich, 4 habilitacji i 5 wniosków o nadanie tytułu profesora. Specjalizację z chirurgii dziecięcej pod jego kierunkiem uzyskało: pierwszego stopnia – 22 chirurgów, drugiego stopnia – 14. Dorobek dydaktyczno-wychowawczy jest znacznie większy, jeśli się uwzględni stypendystów zza granicy oraz dużą liczbę uczestników specjalizujących się w corocznie organizowanych kursach. Kierowana przez niego klinika nawiązała współpracę, którą nadal kontynuuje z ośrodkami naukowymi w Dreźnie, Berlinie, Bremie, Lucernie oraz z Instytutem Gustave Roussy pod Paryżem. Prof. J. Słowikowski był twórcą liczącej się szkoły chirurgii dziecięcej w Polsce.

Jest współautorem i współredaktorem dwutomowego *Pamiętnika 52 Zjazdu Naukowego Towarzystwa Chirurgów Polskich* (1966 r.), trzeciego tomu *Prace Naukowe Akademii*

Medycznej we Wrocławiu (1976 r.), jest współautorem podręcznika *Chirurgia wieku dziecięcego* pod red. W. Poradowskiej (1975 r.), redaktorem *Materiałów Naukowych IV Zjazdu Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych* (1980 r.), współautorem 13 tomu *Biblioteki Pediatry* (1982 r.), współautorem podręcznika *Zarys Chirurgii* red. R. Góral (1985 r.) oraz poszerzonego II wydania tegoż podręcznika z 1992 roku.

Był również współredaktorem *Polskiego Przeglądu Chirurgicznego* w latach 1950–1955, dla którego streszczał i tłumaczył prace z *Zentralblat far Chirurgie*.

Od 1978 r. był członkiem Komitetu Redakcyjnego *Polskiego Przeglądu Chirurgicznego*, a od 1979 r. członkiem Komitetu Redakcyjnego *Problemy Chirurgii Dziecięcej* oraz redaktorem Konferencji Naukowej *Problemy Chirurgii Dziecięcej* (1987 r.).

Jest współautorem książki *Maldescensus testis,* red. F. Schier, J. Waldschmidt, W. Zuckschwerdt, wydanej w 1990 r. w Niemczech.

Jest redaktorem i współautorem skryptu *Chirurgia dziecięca*, AM 1984, współautorem skryptu *Przewodnik do ćwiczeń z chirurgii dziecięcej*, red. J. Czernik, AM 1992.

Należy podkreślić, że największym i trwałym osiągnięciem organizacyjnym i ogromną zasługą prof. J. Słowikowskiego jest wybudowanie i otwarcie w 1973 r. pierwszej na Dolnym Śląsku we Wrocławiu Kliniki Chirurgii Dziecięcej. Wybudowanie tej kliniki jest pięknym i trwałym pomnikiem jego działalności i wkładem w rozwój nauk medycznych.

Prof. J. Słowikowski był członkiem 12 towarzystw naukowych, w tym 7 towarzystw zagranicznych. Był członkiem honorowym Towarzystwa Chirurgów Polskich od 1985 r. i Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych od 1980 r. Należał do następujących towarzystw zagranicznych: British Associastion of Pediatric Surgeons – od 1964 r., Societe Internationale De Chirurgie – od 1969 r., World Federation of Associations ot Pediatric Surgeons – od 1975 r., członek Prezydium 1977–1983.

Był członkiem honorowym: Deutsche Gesellschaft für Kinderchirurgie – od 1976 r., Schweizerische Gesellschaft für Kinderchirurgie – od 1978 r., Societa Italiana di Chirurgia Pediatrica – od 1981 r., Greece Association of Pediatric Surgeons – od 1980 r.

W 1994 r. otrzymał na wniosek swego ucznia prof. J. Czernika, ówczesnego rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu, doktorat *honoris causa* Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Prof. J. Słowikowski był założycielem i przez 21 lat przewodniczącym Wrocławskiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych.

Należy także wspomnieć, że prof. J. Słowikowski ma ogromne zasługi w działalności konspiracyjnej prowadzonej w latach okupacji 1939–1945. Pracując od 1 lipca 1939 r. w Szpitalu Powszechnym w Nowym Sączu uratował wielu rannych oficerów polskich przed wywiezieniem do obozu. Jako członek Komendy ZWZ Obwodu Nowosądeckiego zorganizował i prowadził w szpitalu bazę przerzutów oficerów polskich za granicę, punkt kontaktowy kurierów oraz skład i kolportaż prasy podziemnej.

Zorganizował i przeprowadził pierwszą w Polsce w czasie okupacji (czerwiec 1940 r.) udaną ucieczkę (uprowadzenie) ciężko rannego więźnia politycznego, kuriera gen. Sikorskiego, Jana Karskiego, leżącego w szpitalu w Nowym Sączu i pilnowanego przez 2 policjantów. Za tę akcję został odznaczony Krzyżem Walecznych przez gen. Grota-Roweckiego. Od 1942 r. był lekarzem AK oraz brał udział w tajnym nauczaniu prowadzonym przez „Jezuicki Ośrodek Tajnego Nauczania w Starej Wsi" k. Brzozowa (1942–1945).

Za swą działalność został odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułem Zasłużony Nauczyciel PRL, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska, XXX-lecia i XL-lecia PRL, nagrodą naukową Ministra Zdrowia I, II i III stopnia, a ponadto medalami: francuskim, *Sigillum Parvum et Magnum Facul Tatis Medicae Nanceiane*, węgierskim, *M. Gy. T. Koos Aurel Emlekrem – Pro Optimo Merito in Chirurgia Paediatrica*, krakowskim *Academia Medica Cracoviensis Quondam Ordo Medicorum Universitatis lagellonicae A.D. MCCCLXIV fundata* wybitym w 600-lecie tej uczelni oraz medalem *Societas Licentiatorum Academia Medica Cracoviensis* – 1973 i wrocławskim *Academia Medica Wratislaviensis Polonia*, a także Kapituła Meda-

lu im. prof. Jana Kossakowskiego przyznała odznaczenie *Serere Ne Dubites*.

Prof. J. Słowikowski był uczonym cenionym w kraju i za granicą. Swoją pozycję w medycynie polskiej i światowej zawdzięcza ogromnej pracowitości, dużemu dorobkowi naukowemu, długoletniej, prężnej i niezwykle aktywnej działalności naukowej w towarzystwach naukowych i na kongresach. Był autorem 192 prac publikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych, których problematyka koncentrowała się na najważniejszych zagadnieniach medycyny wieku rozwojowego z uwzględnieniem najnowszych postępów i osiągnięć. Prof. J. Słowikowski jest jednym z pionierów polskiej chirurgii dziecięcej. W tej specjalności jest twórcą uznanej w kraju i szeroko znanej za granicą wrocławskiej szkoły. Pierwsza po wojnie na Dolnym Śląsku przez niego wybudowana klinika stanowi wzór godny do naśladowania i jest jego ogromnym wkładem w rozwój chirurgii dziecięcej w Polsce. W swej ponad 50-letniej działalności lekarskiej 47 lat poświęcił pracy na Dolnym Śląsku. Dzięki jego szerokim osobistym kontaktom niemal wszyscy jego współpracownicy wielokrotnie szkolili się w renomowanych zagranicznych ośrodkach naukowych.

Oryginalne własne metody leczenia operacyjnego, wprowadzenie nowych modyfikacji i rozwiązań, które weszły na stałe w skład metod operacyjnych stosowanych w chirurgii światowej, stanowią istotny wkład w rozwój tej specjalności. Zapewniło to prof. J. Słowikowskiemu trwałą pozycję wśród tych, którzy tworzyli podstawy rodzimej i światowej chirurgii dziecięcej.

Był sekretarzem Zespołu Problemowego Patogenezy Wstrząsu, później Komisji Fizjologii Krążenia i Krwi przy VI Wydziale Nauk Medycznych PAN. Jako członek prezydium Światowego Zrzeszenia Towarzystw Chirurgów Dziecięcych opracował schemat nauczania i kierunki rozwoju naukowego chirurgii dziecięcej dla Europy Wschodniej, które przedstawione na zjeździe Światowego Zrzeszenia Towarzystw Chirurgów Dziecięcych w 1978 r. w Bangkoku i w 1980 r. w Bombaju zostały przyjęte i zaakceptowane, i jako wzór publikowane w Japonii.

Mimo przejścia na emeryturę, kontynuował pracę zawodową i wykazywał niesłabnącą aktywność naukową. Posiadał jako jedyny w Polsce specjalizację z chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, urologii i onkologii dziecięcej. Brał udział w Krajowym Nadzorze Specjalistycznym. W ostatnich 17 latach, tj. od czasu przejścia na emeryturę, brał udział w 35 zjazdach i sympozjach, w tym 16 za granicą, a w 9 prowadził sesje naukowe, w 3 konferencje okrągłego stołu.

Aktywnie uczestniczył w życiu naukowym i towarzyskim Wrocławia. Pasją pozanaukową prof. J. Słowikowskiego było wędkarstwo i zbieranie grzybów, a po przejściu na emeryturę odkrył zainteresowania uprawą roślin i kwiatów. Ogród prof. Słowikowskiego należy do jednego z najciekawszych na wrocławskim Biskupinie, a sukcesy w hodowli kwiatów odnotowała nawet ogólnopolska telewizja.

Prof. J. Słowikowski może być przykładem dla obecnych i przyszłych pokoleń lekarzy, jak z zaangażowaniem i pasją iść przez życie.

W styczniu 1999 r. w holu Kliniki Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu odsłonięto tablicę pamiątkową odlaną z brązu ku czci Profesora z napisem:

Prof. dr med. dr h.c.
Jan Słowikowski
Budowniczy Kliniki i Jej pierwszy
Kierownik latach 1963–1985
Twórca Chirurgii Dziecięcej
Na Dolnym Śląsku

Prof. dr hab. Jan Słowikowski zmarł w wieku 95 lat 13 grudnia 2010 r.

PIŚMIENNICTWO

1. Słowikowski J.: *Uwagi w sprawie techniki wymiany krwi u noworodków*, Pol. Przeg. Chir., 1955, 27, 513–517.
2. Słowikowski J.: *Wpływ chloropromazyny na wstrząs poprzetoczeniowy u psów*, Post. Hig. Med. Dośw., 1961, 15, 55–81.
3. Słowikowski J.: *Własne modyfikacje operacji Mariona w leczeniu nadciśnienia wrotnego u dzieci*, Pol. Tyg. Lek., 1964, 19, 728–731.
4. Słowikowski J.: *Modyfikacja operacyjnego leczenia torbieli trzustki*, Pol. Przeg. Chir., 1966, 38, 783–785.
5. Słowikowski J.: *Wytworzenie pełnosprawnego pęcherza moczowego z kątnicy*, Pol. Przeg. Chir., 1971, 43, 97–101.
6. Wronecki K.: *Herrn Prof. dr habil. Jan Słowikowski zum 70 Geburtstag*, Z. Kinderchir., 1985, 40, 255.

Prof. dr hab. Tomasz Maria Tadeusz Cieszyński – wspomnienie pośmiertne

Tomasz Maria Tadeusz Cieszyński – urodził się 6 listopada 1920 r. W latach 1926–1938 uczęszczał do szkoły powszechnej gimnazjum im. Stefana Batorego we Lwowie, gdzie w 1938 r. zdał maturę. Latem 1938 r. jako junak 8. batalionu Hufca Pracy budował drogę w Czarnochorze i organizował kurs oświatowy wraz ze Stefanem Koźmińskim i Romanem Ingardenem dla junaków bez cenzusu. W latach 1938–1938 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, później w Instytucie Medycznym ukończył I, II i III rok studiów.

4 lipca 1941 r. został zamordowany przez gestapo jego ojciec prof. Antoni Cieszyński wraz z 22 profesorami wyższych uczelni Lwowa.

W latach 1941–1944 ukończył IV i V rok studiów na tajnym Wydziale Lekarskim UJK we Lwowie; w tym czasie był laborantem i „żywicielem wszy" w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym prof. dr. Rudolfa Weigla.

W 1945 r. Uniwersytet Jagielloński uznał jego studia na UJK we Lwowie i nadał mu stopień lekarza. W latach: 1945–1946 pracował jako młodszy pracownik naukowy Instytutu Matki i Dziecka we Lwowie, 1946–1947 był młodszym asystentem Kliniki Stomatologicznej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. W 1947 r. uzyskał tytuł doktora.

W latach 1947–1948 jako asystent Zakładu Stomatologicznego Ubezpieczalni Społecznej w Zabrzu ukończył specjalizację ze stomatologii. W tym czasie pracował również w Instytucie Onkologicznym w Gliwicach. W 1948 r. rozpoczął studia chemiczne na Politechnice w Gliwicach; w tym samym czasie był lekarzem akademickim tej uczelni.

W latach 1949–1952 na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. Uniwersytetu Wrocławskiego kontynuował studia chemiczne. W 1952 r. uzyskał stopień magistra filozofii z zakresu chemii, pracując jednocześnie w latach 1949–1950 jako starszy asystent Zakładu Chemii Fizjologicznej AM we Wrocławiu i w latach 1950–1952 jako starszy asystent, a potem adiunkt (od 1951 r.) Katedry Krystalografii Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1953 r. był starszym asystentem Kliniki Ortopedycznej AM w Warszawie.

W 1953 r. został starszym asystentem II Kliniki Chirurgicznej AM we Wrocławiu; w 1960 r. uzyskał II stopień specjalizacji z chirurgii. W 1961 r. z prof. Tadeuszem Pawelą w „Czasopiśmie Stomatologicznym" opublikował artykuł „Ciało obce wprowadzone przez oczodół do zatoki szczękowej i jej okolicy w następstwie wybuchu", opisując inspirację dla patentu: kryptofanoskop operacyjny do usuwania ciał obcych.

W latach 1964–1965 był stypendystą Britisch Council i przebywał w Glasgow. W 1968 r. uzyskał stopień habilitowanego docenta. W latach 1972–1976 wykładał w: Pradze, Berlinie, Krakowie, Kopenhadze, Monachium, Heidelbergu, Essen i Brukseli.

Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1991 r. Dorobek naukowy to ponad 200 prac z różnych dziedzin nauki: chirurgii, biofizyki nauk ścisłych, demografii, fizjologii odżywiania, ocen i sprawozdawczości oraz patentów (własność AM we Wrocławiu). Z patentów najważniejsza jest echosonda do badania budowy serca – pierwsze na świecie sprawdzone eksperymentalnie urządzenie do badania żywego serca (Patent PRL nr 40323 z 19 października 1956: Echosonda ultradźwiękowa do badania serca).

Profesor T. Cieszyński 65 lat temu w 1945 r. napisał sprawozdanie z aresztowania prof. dr. A. Cieszyńskiego przez gestapo i był strażnikiem pamięci mordu na profesorach lwowskich i członkach ich rodzin.

Zmarł 18 grudnia 2010 r.

Zbigniew Domosławski

1911 rok – nagroda Nobla dla A. Gulistranda i wydarzenia w medycynie polskiej

W 1911 r. jedynym laureatem nagrody Nobla z zakresu fizjologii i medycyny był Allvar Gullsrand (5 V 862 r.–30 VIII 1930 r.), szwedzki lekarz oftalmolog, profesor Uniwersytetu w Uppsali. Gullstrand był znakomitym zarówno teoretykiem, jak i praktykiem. Był wynalazcą i konstruktorem wielu instrumentów diagnostycznych w okulistyce, m.in.: lampy szczelinowej i oftalmoskopu bezodblaskowego, które w tym czasie stanowiły ogromny postęp w diagnostyce okulistycznej. Podstawowe znaczenie mają badania z zakresu dioptryki oka, za które przed 100 laty otrzymał nagrodę Nobla. Wsławił się też pionierskimi pracami nad rozpoznaniem i korygowaniem astygmatyzmu.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że współczesna literatura niemieckojęzyczna nadal wspomina „die Gullstrand – Dopaltlampe" (lampa szczelinowa w okularach G. G. Brillen).

Allvar Gullstrand (1862–1930)

W medycynie polskiej do najważniejszych osiągnięć z 1911 roku należą:

- A. Cieszyński – przygotował pracę doktorską na temat techniki zewnątrzustnych rentgenowskich zdjęć zębów,
- L. K. Gliński – wydał obszerną monografię na temat białaczek,
- M. Krakowski – wydał w Warszawie: „Polskie słownictwo dentystyczne", publikację unikatową w piśmiennictwie,
- L. Kryński – opracował metodę zastawki przy wszczepianiu moczowodu do jelita grubego,
- Z. Stawiński – zalecał do określenia przebiegu przetok nastrzykiwaniem ich przed operacją wodnym roztworem błękitu metylowego,
- A. Wrzosek – opracował: „Rzut oka na rozwój czasopiśmiennictwa lekarskiego polskiego",
- I zjazd lekarzy prowincjonalnych państwa polskiego poprzedzono obchodem XXV-lecia Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego.

Warto też podnieść, że w tym okresie Wydział Lekarski Uniwersytetu we Lwowie majoryzował pod względem jakości kadry i publikacji Ośrodek Krakowski.

Informacje zaczerpnięto głównie ze „Słownika chronologicznego dziejów medycyny i farmacji, pod red. T. Dzierżanowskiego, PZWL Warszawa 1983 oraz Wyd. dtv – Lexicon in 24 Bäden Deutsche Taschenebuch Verlag München 2006.

Korzystano też z Małej encyklopedii medycyny, PWN, Warszawa 1990 T. I.

Teresa Trzcianowska-Grzywacz

Dyrektorzy Biblioteki 1946–2010
Doktor Leszek Barg
dyrektor Biblioteki Akademii Medycznej w latach 1958-1991

Leszek Barg urodził się 31 października 1924 r. w Rożyskach, pow. Skałat, woj. Tarnopol, w rodzinie nauczycielskiej Adama i Janiny z domu Skrzypek. W latach 1932–1941 mieszkał z rodzicami i siostrą Ewą w Jaremczu, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. W 1942 r., aby uniknąć prześladowań niemiecko-ukraińskich władz, rodzina przeniosła się do Tarnowa, a po wywiezieniu ojca do obozów w Auschwitz (Oświęcim) i Mauthausen, do Wojnicza.

Pod koniec 1945 r. rodzina Bargów, wraz z ojcem, który powrócił z obozu (córka Ewa zmarła w Krakowie w 1943 r.), przeniosła się na Ziemie Odzyskane do Bystrzycy Kłodzkiej. Mieszkający w Wojniczu i wspomagający bliskich w trudnych chwilach ksiądz Marian Barg (stryj Leszka Barga) przybył do Polanicy-Zdroju.

Leszek Barg w latach 1936-1939 uczęszczał do I Powszechnego Liceum i Gimnazjum w Stanisławowie, w 1942 r. do Szkoły Rolniczej w Wojniczu (aby uchronić się od przymusowych robót w Niemczech), a w latach 1945–1946 do Liceum w Tarnowie, Bielsku Białej i Kłodzku. Egzamin maturalny złożył w 1946 r. w Liceum im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku.

W 1946 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, zakończone uzyskaniem tytułu magistra (1950 r.). Tam też uzyskał 5 maja 1964 r. stopień doktora nauk prawnych na podstawie liczącej 458 stron rozprawy *Polanica: monografia wsi dolnośląskiej ze szczególnym uwzględnieniem życia prawnego chłopstwa w schyłkowym*

feudalizmie, której promotorem był prof. dr Kazimierz Orzechowski.

Dr Leszek Barg osiadł na stałe we Wrocławiu. W 1953 r. zawarł związek małżeński z lek. med. Jadwigą Kosińską (1922–2001). Ma dwóch synów: Adama – mgr inż. elektronika (ur. 1958 r.), Wojciecha – dr med. spec. chorób wewnętrznych i alergologii (ur. 1956 r.) oraz trójkę wnuków.

Z wykształcenia prawnik, związał się z bibliotekarstwem i medycyną, podejmując w 1951 r. pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu na stanowisku asystenta technicznego, a w 1952 r. w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej, kolejno na stanowiskach: starszego asystenta (1952–1956), adiunkta (1956), kustosza (1956–1968), kustosza dyplomowanego (1969–1971), starszego kustosza dyplomowanego (1972–1991), a od 1 października 1958 r. dyrektora. Kierował Biblioteką przez 33 lata, do 30.09.1991 r.

Biblioteka Akademii Medycznej zajmowała wówczas budynek

Wystawa francuskiej książki medycznej (14.01.1976 r.) od lewej: prof. Zbigniew Rudkowski, Leszek Barg, prof. Janina Bogusławska-Jaworska i przedstawiciele ambasady francuskiej

przy ul. Parkowej 1/3 o powierzchni 693 m², w tym 243 m² powierzchni magazynowej, mieszczącej ponad 50 tys. woluminów zbiorów. Personel Biblioteki liczył 17 osób i obsługiwał ok. 11 tys. zarejestrowanych czytelników. W ciągu 33 lat pracy zawodowej dyrektor L. Barg zmodernizował działalność książnicy pod względem organizacyjnym, usługowym i technicznym. Utworzył Oddział Informacji Naukowej z Sekcją Bibliografii oraz Oddział Zbiorów Specjalnych. Powstały nowe pracownie: fotograficzna, reprograficzna, komputerowa. Pierwszy komputer wraz z drukarką został zakupiony i darowany Bibliotece z funduszy Katedry i Kliniki Kardiologii. Zakup naukowej bazy Medline na CD (1990 r.) zapoczątkował dostęp do elektronicznych źródeł informacyjno-bibliograficznych.

Dzięki staraniom dyrektora Biblioteka uzyskała na swoje potrzeby dodatkowy pawilon przy ulicy Parkowej 11 (zniszczony podczas powodzi w 1997 r.).

Dr Leszek Barg dużą wagę przykładał do działalności dydaktycznej Biblioteki, która obejmowała m.in.: wykłady z wybranych zagadnień z zakresu historii medycyny, historii książki medycznej i bibliografii medycznej dla studentów II i III roku AM (dr L. Barg 1960–1969), kursy „Informacja i dokumentacja naukowa w medycynie" dla uczestników Studium Doktoranckiego AM (1976–1978), stałe szkolenia biblioteczne studenckich kół naukowych przy katedrach AM, zajęcia seminaryjne z zakresu informacji naukowej dla studentów Wydziału Pielęgniarskiego.

Nadanie dr. Leszkowi Bargowi tytułu honorowego obywatela Polanicy-Zdroju (10.05.2001 r.)

Pod koniec jego kadencji dyrektorskiej Biblioteka dysponowała powierzchnią 1113 m², zbiory liczyły ok. 200 050 jednostek inwentarzowych, zatrudniała 46 pracowników i obsługiwała ok. 35 000 czytelników. Jako specjalistyczna biblioteka naukowa odgrywała istotną rolę w życiu naukowo-dydaktycznym Uczelni oraz środowisku medycznym Dolnego Śląska.

Dr Leszek Barg kontynuował działalność naukową swoich poprzedników: prof. Witołda Ziembickiego (dyrektora Biblioteki AM w latach 1946–1950) oraz prof. Zdzisława Wiktora (dyrektora Biblioteki AM w latach 1950–1958), dotyczącą m.in. dziejów dolnośląskiej medycyny. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się przede wszystkim na historii medycyny i jej wybitnych przedstawicielach.

Dorobek publikacyjny dr. Leszka Barga obejmuje prace z zakresu historii medycyny, prawa, bibliotekoznawstwa, biografistyki i bibliografii. Bibliografia jego prac liczy 88 pozycji (za lata 1954–2006). Są to publikacje historyczne, w tym praca doktorska, poświęcone historii Polanicy i jej źródeł mineralnych w aspekcie prawnym, terytorialnym, gospodarczym, demograficznym. Prace omawiające dzieje historiografii medycznej i nauczania historii medycyny w Polsce do 1939 r., historii nauczania medycyny we Wrocławiu, metodologię badań w polskiej historiografii medycznej, rękopiśmienną książkę medyczną w średniowiecznej Polsce i średniowieczną ikonografię anatomiczną.

Liczną grupę stanowią artykuły i bibliografie poświęcone wybit-

Otwarcie wystawy: Dr Leszek Barg: 50 lat pracy dla Biblioteki AM we Wrocławiu (Luty 2002).

nym uczonym i lekarzom żyjącym w XVIII–XX wieku (Teodor Tomasz Weichardt, J. W. Henryk Schlecht, Andrzej Krupiński, Józef Matuszewski, Rafał Józef Czerwiakowski).

Na szczególną uwagę zasługuje licząca 276 stron monografia na temat życia naukowego Teodora Tomasza Weichardta (1755–1818), lekarza z czasów Oświecenia – *Teodor Tomasz Weichardt konsyliarz Jego Królewskiej Mości Stanisława Augusta Akademii Rzymsko-Cesarskiej towarzysz*, wydana przez wydawnictwo Volumed we Wrocławiu w 1999 r.

Odbiciem jego zainteresowań dziejami medycyny dolnośląskiej są biografie oraz bibliografie dorobku naukowego przedstawicieli wrocławskiego środowiska naukowego (Zdzisława Wiktora, Hugona Kowarzyka, Zofii Kowarzykowej, Wiktora Brossa, Józefa Kaniaka, Eugeniusza Rogalskiego, Stanisława Szpilczyńskiego).

Dr Leszek Barg jest autorem artykułów z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa zamieszczonych w Biuletynie GBL i w Problemach Uczelni i Instytutów Medycznych. Posiada duży dorobek redaktorski. Jest współredaktorem wielu publikacji przygotowywanych przez Komisję Wydawniczą AM, w tym wydawnictw jubileuszowych Uczelni oraz redaktorem 11 woluminów Bibliografii Prac Naukowych Akademii Medycznej we Wrocławiu (1965–1995).

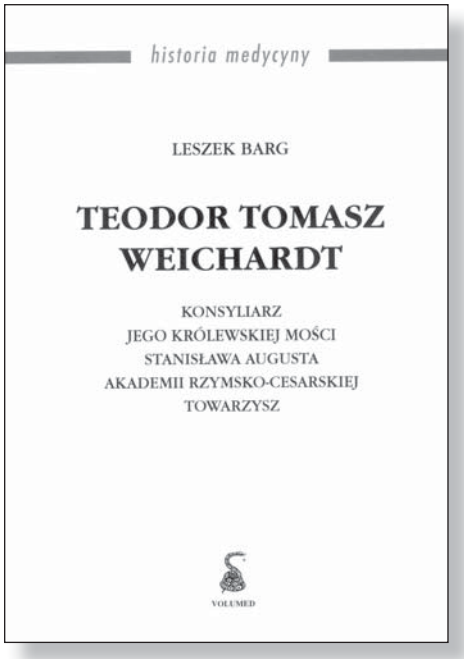

Był członkiem kolegiów redakcyjnych czasopism: *Prace Naukowe Akademii Medycznej we Wrocławiu* (1967–1991), *Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej* (1972–1990), *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny* (1984–1988), *Postępy Medycyny Klinicznej i Doświadczalnej* (1992–1995).

Dr Leszek Barg brał czynny udział w życiu naukowym Wrocławia. Pełnił funkcje przewodniczącego Kolegium Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych we Wrocławiu w latach 1965–1970, 1979–1981 oraz członka Komisji ds. Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w Warszawie w latach 1967–1969. Uczestniczył w pracach Senackiej Komisji Wydawniczej (1958–1991) oraz Senackiej Komisji Bibliotecznej (1958–1984).

Był jednym z założycieli utworzonego w 1957 r. Wrocławskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, w którym pełnił funkcję skarbnika (1963–1968), sekretarza (1968–1972), a w latach 1979–1989 wiceprzewodniczącego. Dostąpił godności Honorowego Obywatela Polanicy-Zdroju i honorowego członka Towarzystwa Miłośników Polanicy (2000), honorowego członka Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji (2003) oraz Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (2004), którego członkiem zwyczajnym był od 1980 r.

Wyrazem uznania zawodowych i naukowych osiągnięć dr. Leszka Barga są liczne odznaczenia i nagrody, m.in.: Odznaka 15-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska (1960), Srebrny Krzyż Zasługi (1970), Złota Odznaka Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia (1970), Złota Odznaka Akademii Medycznej we Wrocławiu (1973), Złoty Krzyż Zasługi (1975), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1983) oraz liczne nagrody rektorskie za pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną.

Uroczystość z okazji nadania tytułu
członka honorowego Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (2004 r.)

Bibliografia

1. Akta osobowe AM we Wrocławiu. Sygn. Archiwum 99.

2. Skład osobowy i spis wykładów AM we Wrocławiu w roku 1970/1971, Wrocław 1971, s. 222.

3. Strożecka-Tichy Z., Dr Leszek Barg. Biul. GBL 1992, R. 38, nr 346 s. 59-66.

4. Strożecka-Tichy Z., Dr nauk prawnych Leszek Barg, Dyrektor Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu w latach 1958–1991. Wrocław 2000, 24 s., maszyn.

5. Tichy B., Leszek Barg – prawnik, bibliotekarz, badacz, historyk medycyny. W: Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia. T. 7: Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa, red. J. Czyrek, B. Górna. Wrocław 2008 s. 213–229, portr., il., bibliogr.

Polskie Towarzystwo Medycyny Rodzinnej,
Katedra i Zakład Medycyny Rodzinnej
Akademii Medycznej we Wrocławiu

oraz

wydawnictwo *Termedia*

zapraszają na

V Jubileuszowy Kongres

TOP MEDICAL TRENDS 2011

Poznań, 11–13 marca

Międzynarodowe Targi Poznańskie, paw. 15

Liderzy opinii partnerami lekarza praktyka

Z okazji **V Jubileuszowego Kongresu** czeka na Państwa wiele atrakcji i niespodzianek.

Więcej informacji już wkrótce na: **www.topmedicaltrends.pl**

Zbiórka publiczna na budowę Pomnika Pomordowanych Profesorów Lwowskich

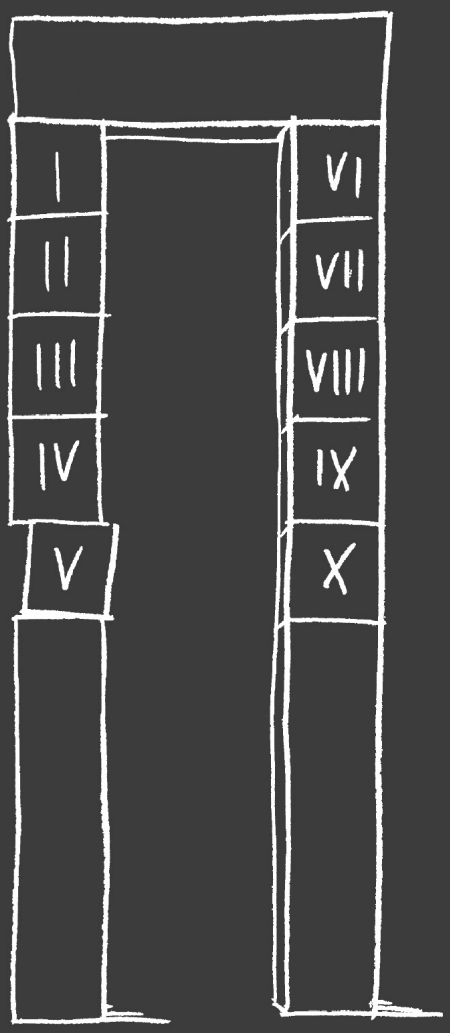

Pomnik zostanie odsłonięty w lipcu 2011 roku na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie, miejscu gdzie w 1941 roku naziści rozstrzelali 25 profesorów wraz z rodzinami z Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej, Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Akademii Handlu Zagranicznego.

Koszt całego projektu wraz z zagospodarowaniem terenu parku wynosi blisko 1,5 mln złotych, dlatego prosimy o Państwa zaangażowanie.

Więcej informacji na stronie:

www.monument.info.pl

Budowę Pomnika można wesprzeć kupując cegiełkę lub wpłacając darowiznę na konta:

Rachunek w walucie PLN – 73 1440 1185 0000 0000 0676 4592
Rachunek w walucie EUR – 41 1440 1185 0000 0000 1024 3394
Rachunek w walucie USD – 85 1440 1185 0000 0000 1024 3475

Tytułem: budowa pomnika Pomordowanych Profesorów Lwowskich

Kolegium Europy Wschodniej
im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego
pl. Biskupa Nankiera 17
50-140 Wrocław

KOLEGIUM EUROPY WSCHODNIEJ
Fundacja
im. Jana Nowaka - Jeziorańskiego

LWÓW 1941
in memoriam

Z prac Senatu

20 grudnia 2010 r. odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Senat podjął uchwały:

- w sprawie zmian w „Szczegółowym regulaminie wyborów jednoosobowych i kolegialnych organów Akademii Medycznej we Wrocławiu na lata 2008–2012",
- w sprawie zatrudnienia prof. dr hab. Barbary Iwańczak na stanowisku profesora zwyczajnego w II Katedrze i Klinice Pediatrii, Gastroenterologii i Żywienia,
- w sprawie zatrudnienia prof. dr hab. Marty Strutyńskiej-Karpińskiej w Katedrze i Klinice Chirurgii Przewodu Pokarmowego i Chirurgii Ogólnej Akademii Medycznej we Wrocławiu na stanowisku profesora zwyczajnego,
- w sprawie zatrudnienia dr hab. Katarzyny Kiliś-Pstrusińskiej w Katedrze i Klinice Nefrologii Pediatrycznej Akademii Medycznej we Wrocławiu na stanowisku profesora nadzwyczajnego,
- w sprawie zatwierdzenia prowizorium planu rzeczowo-finansowego na rok 2011,
- w sprawie uzupełnienia treści uchwały Senatu Nr 911 z dnia 6 września 2010 r.,
- w sprawie zmiany treści uchwały Senatu nr 367 z dnia 26 marca 2007 r.,
- w sprawie zmiany realizacji umowy „Zintegrowane Centrum Dydaktyczne Wrocławskiej Akademickiej Stomatologii. Zakup nowoczesnego sprzętu dydaktycznego na potrzeby Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu",
- w sprawie przekształcenia Katedry i Zakładu Analityki Medycznej na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Analityki Medycznej,
- w sprawie zmiany składu stałych komisji senackich,
- w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Ministra Zdrowia o zmianę nazwy Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu na Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu.

Miesięcznik informacyjny AM redaguje Kolegium:
Adam Barg, Beata Bejda, Ryszard Chorostkowski, Zbigniew Domosławski, Arkadiusz Förster (Redaktor Naczelny), Anna Gemza, Monika Kolęda, Małgorzata Kuniewska-Kaucz, Adam Zadrzywilski
Adres redakcji: ul. Chałubińskiego 6a, tel. 071 784 11 33, fax 071 784 00 32, e-mail ru-w@wyd.am.wroc.pl Druk: TOTEM Nakład: 500 egz.